

Sroda 8. stycznia 1930

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Problem poprawy bytu urzędników.

Wywiad z premierem Bartlem. -- Tragiczny wypadek we Lwowie. -- Wstrząsający dramat.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa. (PAT.). Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę grudnia 1929 r. wykazuje zapas złota 700 milj. 517 tys. zł. tj. o 17 milj. 880 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Z pozycji kruszec wyeliminowano począwszy od tej dekady srebro, które w przedostatniej dekadzie przedstawiało wartość zaledwie 2 milj. 299 tys. zł. i przeniesiono je do innej pozycji aktywów. Pieniądze i należności zagraniczne do pokrycia powiększyły się o 1 milj. 226 tys. zł., do sumy 418 milj. 570 tys. zł., również niezaliczone do pokrycia wzrosły o 4 milj. 350 tys. zł. do sumy 107 milj. 577 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 14 milj. 754 tys. zł. i wynosi 704 milj. 220 tys. zł. Pożyczki zastawowe zwiększyły się także o 2 milj. 43 tys. zł. do sumy 76 milj. 947 tys. zł. Inne aktywa wzrosły o 14 milj. 693 tys. zł. do kwoty 164 milj. 145 tys. zł.

Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 27 milj. 238 tys. zł. (467 milj. 855 tys. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 78 milj. 839 tys. zł. (1.340 milj. 263 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 38.74% (8.74% ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszczowo-walutowe 61.89% (21.89% ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem wyłącznie obiegu biletów bankowych wynosi 52.27%.

Obrady nauczycielskie.

Warszawa. (j. — telef.) W Warszawie obradował przez dwa dni Związek Nauczycieli woj. warszawskiego i białostockiego. Na zjeździe powzięto szereg rezolucyj, a mianowicie postanowiono dążyć do reorganizacji szkolnictwa w kierunku tworzenia szkół wyższego typu, domagać się takich budynków mieszkalnych, któreby wyglądem zewnętrznym i wewnętrznym oraz urządzeniem pozwoliły na rozwijanie kultury i oświaty wśród mieszkańców, domagać się założenia pewnej ilości szkół eksperymentalnych, któreby zapewniły stały rozwój i doskonalenie się pracy szkolnej, wystąpić do zarządu głównego z propozycją przyspieszenia zjazdu delegatów krajowych na okres przedwakacyjny, wreszcie wyteżyć wszystkie siły w celu uzyskania poprawy bytu materialnego.

O niezawisłość Indyj.



(xy) Oczy całego świata zwrócone są na stare miasto indyjskie, Lahore, gdzie odbywa się debata wszechindyjskiego kongresu, który uchwalił zupełną niezawisłość Indyj. Miasto Lahore zostało założone w pierwszym stuleciu po Chrystusie. W 16-tym wieku miasto doszło do niezwykłego rozkwitu i z

tych czasów pochodzą liczne, wspaniałe budowle i świątynie, któremi syczeć się ono dzisiaj.

Rycina nasza przedstawia ogólny widok miasta Lahore. W rogu ryciny chałka biednych Hindusów, z wocującą wewnątrz rodziną.

WYBORY DO SEJMIKÓW POWIATOWYCH WOJ. POMORSKIEGO.

Toruń. (PAT.). Onegdaj odbyły się na terenie województwa pomorskiego wybory do sejmików powiatowych. Wybory odbyły się w 16 powiatach. Według dotychczasowych prowizorycznych danych z 15 powiatów, listy

polskie uzyskały 440 mandatów, niemieckie zaś 35. Wśród mandatów polskich listy rządowe uzyskały 120 mandatów, bezpartyjne lojalne w stosunku do rządu 55, Str. Nar. 76, NPR, prawica 134, PSL, 42, Ch. D. 2, Wyzwolenie 1, PPS, 8, Zjedn. stanu średn. 2.

Podstawy rzeczowe składu nowego gabinetu.

Partje a nowy gabinet. -- Roboty publiczne. -- Sprawiedliwość i sprawy wewnętrzne. -- Rolnictwo.

Jest rzeczą bardzo znamioną dla sytuacji, że dwa najbardziej sobie dziś wrogie w Polsce obozy są zgodne co do jednego punktu, tego mianowicie, że się w Polsce właśnie nie nie zmieniło przez objęcie steru rządu przez premiera Bartła. Tego zdania jest endecja i sanacja, każda oczywiście ze swojego punktu widzenia. Jeśli chodzi o stanowisko socjalistów, to nie są oni oczywiście zadowoleni z tego, że w gabinecie premiera Bartła pozostał min. Prystor. To naturalnie zrozumiale. Min. Prystor załóż oczywiście PPS, sadła za skórę ale każdy bezstronny i rozsądny człowiek musi przyznać, że akcja, przez niego wszczęta, niezależnie od jej celów politycznych, ma sens ogólnopolski. Nie miałoby sensu zwalczać dzieła świadczenia społeczne, ale wiadomo, że wykazują one w Polsce pewien przeroz niezdrowy i że administracja odnośnych instytucji pochłonie bardzo wiele pieniędzy. Przeroz świadczeń społecznych, niedostosowanych do stanu naszych warunków, jest ważną przeszkodą w rozwoju życia gospodarczego w Polsce.

Socjaliści zostali w nowym gabinecie „zaspokojeni” w sposób inny. Przedewszystkiem z gabinetu ustąpił inż. J. Moraczewski. Ostatnio naraził on sobie wszystkich. Prawica zwalczała go za jego oszczerstwo — jej zdaniem — ataki na b. min. Zdziechowskiego. Socjaliści słusznie upatrywali w nim wodza BPS i kierownika akcji, rozbijającej całą PPS. Wreszcie sfery gospodarcze upatrywały w nim słusznego jednego z głównych rzeźników etatyzmu. Pod względem gospodarczym był to człowiek poprostu naiwny. Trudno było prem. Bartłowi z nim współpracować.

Partje polityczne, pozostające wobec rządu w opozycji a zwłaszcza EPS, dała wyraz swojemu zadowoleniu z powodu ustąpienia b. min. Cara. Wypowiedzieli się na ten temat w n-rze noworocznym „Robotnika” zarówno Marszałek Daszyński jak i poseł Liebermann w artykule bardzo śmiałym i ostrym, w którym zarzucił b. min. Carowi, że zamiast pilnować praworządności podważał ją przez nieznierne dowolne „interpretowanie” ustaw.

Pod tym względem opinia kół prawniczych była dosyć jednolita. Dlatego ustąpienie b. min. Cara uważa się jako poważną koncesję, uczynioną przez sfery rządzące opinii publicznej. Jeśli idzie o b. min. Składkowski, to jego niezmiernie bezwzględny sposób występowania w Sejmie odczuwany był jako obraźliwy i wyzywający, tak, że przy pozostaniu tego ministra o t. zw. współpracy Sejmu i rządu nie mogło być mowy. Rozpanoszenie się po'leji dało się pod jego kierownictwem przykro odczuć.

Z ulgą odczuwają kółka ziemiańskie, ale i wszyscy obywatele państwa, myślący kategoriami gospodarzami, ustąpienie b. min. rolnictwa Niezabytowskiego. Ten bardzo za-

OBUWIE męskie I ŚNIEGOWCE „PEPEGE”

5% niżej cennika fabr. — dla reklamy sprzedają
DOM TOWAROWY „BERGERA”
Lwów — plac Trybunański t. 1. 110

ny człowiek nie potrafił zdobyć się wobec niezmiernie ciężkiego położenia rolnictwa na świecie wogóle a w Polsce w szczególności na żaden krok decydujący, nie potrafił przeprowadzić żadnych zmian w systemie uprawy zboża w Polsce (chodzi głównie o tak aktualny dziś stosunek uprawy żyta do pszenicy), ani pchnąć naszej uprawy ziemi na nowe tery. Pod kierownictwem jego rozrósł się w dziedzinie gospodarki leśnej do niebywałych rozmiarów etatyzm, którego rzeźnikiem jest dyrektor departamentu Lorek. Państwo poniosło z tego powodu szkody i poniesie ich zapewne jeszcze wiele.

W przeddzień doniosłych obrad.

Cele i zadania londyńskiej konferencji morskiej. -- Doniosłe tło polityczne. Pięć najpotężniejszych mocarstw światowych decydować będzie o swym stanowisku. -- Porozumienie — czy dalsze tarcia? -- Liczne przeszkody, które stoją jeszcze na drodze do zgodnych decyzji.

Londyn, koniec grudnia.

Z pośród spraw, o których w chwili obecnej najżywiej dyskutuje się w międzynarodowych kołach politycznych, wybijają się bezspornie na plan pierwszy: wielka konferencja morska, zwołana na połowę stycznia do Londynu przy współudziale Anglii, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych i Japonii. Oficjalnym tematem tej konferencji mają być kwestie rozbrojenia merskiego, oraz łączące się z tem zagadnienie równowagi flotowej największych mocarstw na oceanach światowych.

Poza temi oficjalnymi tematami kryją się jednak doniosłe cele polityczne, od których niewątpliwie zależeć będzie, w jakim kierunku położy się cała niemal polityka zagraniczna głównych mocarstw świata, oraz w jakich nastrojach i tendencjach rozwijać będą się w najbliższej przyszłości koncepcje polityczne,

decydujące o ogólnoswiatowej sytuacji politycznej.

Twierdzenie to nie jest wcale przesadnym. Od tego bowiem, jak na konferencji londyńskiej ułoży się kwestja rozbrojenia i równowagi morskiej zależnym jest w pierwszym rzędzie

stosunek polityczny Anglii i Stanów Zjednoczonych, — dalej stosunek Stanów Zjednoczonych do Japonii, oraz wreszcie wzajemne stanowisko Anglii, Francji i Włoch wobec siebie.

Wytomaczenie tego stanu rzeczy jest dość proste. Jeśli chodzi o Anglię i Stany Zjednoczone — to kwestja uzyskania porozumienia morskiego pomiędzy temi dwoma mocarstwami łączy się ściśle z tem, czy rząd angielski i amerykański zajmą wobec siebie życzliwe i harmonijne stanowisko, — czy też trwać będzie pomiędzy obydwoma mocarstwami

W. RAORT.

Dwaj niezadowoleni.

Była ciepła odwilż. Pod wieczór zaczął padać śnieg grubymi płatami i drżał w powietrzu, mny biały strzępy potarganej waty. Ziełony, suchotmoczy księżyc wycenili się na chwilę i znów ukrył się za czarnymi kłakami atramentowych chmur. Z dalekiej dali czarnej nocy zadął wiatr silny i mroźny, pędząc przed sobą gęste tumany śnieżnych pyłków.

— Oho, zanosi się na śnieżycę! — mówili ludziska, spiesząc na noc do swoich legowisk. Mijała długa, czarna noc. Śnieg sypał i sypał, utulając ziemię w miękkie, puszyste piernaty. Aż wreszcie z za opon śnieżycy, hulającej po warjaku, gdzieś wysoko i daleko, przedarł się szary świt. Bładoróżowe i liljowe wstęgi zakwitły po wschodniej stronie nieba; rozwarły się jakieś zamglone, karmirnowe czelusnie wśród ołowianego masywu nieba; zapachniało w powietrzu przedwczesną, kłamana wiosną i senny, ciepły wiatr powiał z południa.

— Wiosna w styczniu, czy ki djabel? — zauważył jakiś spóźniony pijak, odpinając sobie palto koło szyji.

Ciepły, jakby wiosenny wiatr dał bez przerwy. Pierwsza, najdelikatniejsza warstwa śniegu poszarzała i stopiła się szybko. Wiatr nabral ciepłego oddechu w płuca i zaczął chuchać z całej siły. Tu i ówdzie wylaniały się z pod białych piernatów śnieżnych, czarne, pokurzone garby bruku. Wiatr ciepły i pachnący surową ziemią orał sobie brzozy w zwalach nawianego śniegu. O wczesnej, rannej

godzinie nie było już śladu śniegu na ulicach. Rynny monotonna wydzwaniała rytmiczna piosenkę ściekających kropel, a rynsztokami płynęła brudna, mętna woda.

Z wylwornego pałacyku-willi, w najpiękniejszej dzielnicy miasta, wyszedł gentelmen-sportowiec. Był opiety w sweter angielski najlepszej marki, krótkie sportowe „pumpy” z jedwabistej wełny opinały mu nogi, aż po kraciatek, szkockie pończochy, tkwiące w elektrycznych, nieprzemakalnych trzewiakach. — Wełniana czapka z daszkami, jaskrawy szal zarzucony na szyję i para naidroższych butów angielskich, stanowiły całość jego ekwipunku.

Chwilę stał przed brama willi i podparłszy się kijkiem narciowym, chmurzył z niezadowolona twarz patrząc na mętną bajorka stopionego śniegu.

Spotkał go zawód. Zawód tem przykrzejszy, że niespodziewany. Miał w towarzystwie równych sobie przyjaciół i kolegów wyruszyć na dłuższą wycieczkę narciarską — a tu raptem ta przekłeta odwilż!

Machnął zrezygnowany ręką i wycedził przez zęby:

— Psia krew! Niema śniegu!...

O tej samej porze w izbie, przerobionej z piwnicy, stozył się z barłogu grubo-kościsty chłop i zaczął szybko wciągać na siebie jakieś szmaty. W izbie był zaduch niemożliwy. Żona, troje dzieci, dwóch bezrobotnych sublokatorów i jeszcze jakiś dziadyga, który się przyplątał niewiadomo skąd i kiedy.

Grubokościsty chłop rzucił okiem na żółtą, woskową twarz żony. Śpiącą z otwartymi ustami, na popłatana kupkę dzieci, którym nóżki zwisały z barłogu na podłogę i w przyplwicie niewytłumaczonej złości, zaczął na-

kladać na nogi cuchnące, wilgotne onuki. Zerkał okiem za piec, gdzie stała łopata, świecić w mroku izby. Na parapecie okna, przez które nigdy słońce nie zaglądało, leżał wysoki wałek śniegu, który nie zdążył stajać.

— Będzie robota! — pomyślał chłop i grymas zadowolenia wykrzywił mu nieogoloną gębę. — Zapłaci magistrat, jak się patrzy, bo pewno zawaliło śniegiem po kolana... A no, niech płaci, jeśli chce mieć porządek na ulicach! I biedny człowiek żyć musi. Już to Bóg miłosierny wie, co robi, sypiąc śniegiem.

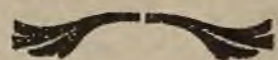
Włożył na nogi przemoczone strzepy butów, na które zaciągnął coś w rodzaju ochraniaczy ze starego worka, opasał się latanym rzemykiem, ujął w garść łopate i splunawszy przez przednie zęby, opuścił cicho izbę.

Wiew świeżego powietrza oszołomił go na chwilę. Zatrzymał się przed progiem bramy kamienicznej i tępo patrzył na kałużę stopionego śniegu, przesaczające się leniwie do pobliskiego kanału. Chwyliła go złość i zatargala nim całym. Twarz skurezyła mu się, jak u złego psa, który chce ukąsić. Łopata zawiśła bezwładnie w reku, uderzywszy z brękiem o kamienną płytę krawężnika.

Spotkał go zawód. Zawód tem przykrzejszy, że niespodziewany. Miał w towarzystwie równych sobie przyjaciół i kolegów zgartywać śnieg, aby zarobić na kawałek chleba dla żony i dzieci — a tu raptem ta przekłeta odwilż!

Machnął zrezygnowany ręką i wycedził przez zęby:

— Psia krew! Niema śniegu!...



dalszy wyścig w budowie coraz to nowych okrętów, który powoduje coraz silniejszą zawiść i niechęć pomiędzy Londynem a Waszyngtonem.

Oczywiście, iż brak porozumienia musiałby wpłynąć zarówno na całokształt angielskiej, jak i amerykańskiej polityki zagranicznej, — albowiem obydwa mocarstwa szukać musiałyby wówczas sobie innych sojuszników dla poparcia swych interesów. A to nie mogłoby oczywiście pozostać bez wpływu na ogólnoswiatową sytuację polityczną.

Tak było też niedawno, gdy poprzedni rząd angielski, stojący pod kierownictwem Baldwin, zawarł

ściśle porozumienie z rządem francuskim dla poparcia stanowiska Anglii wobec Stanów Zjednoczonych.

Francja zobowiązała się wówczas popierać żądania Anglii w sprawie rozbrojenia na morzach, — Anglia zaś w zamian za to ofiarowała Francji swą pomoc w odpowiednim regulowaniu żądań francuskich w stosunku do Niemiec. Ten sojusz francusko - angielski odbił się wówczas potężnym echem w całym świecie politycznym — i przez dłuższy czas ciążył on też nad ogólną sytuacją polit. w Europie.

Rząd robotniczy Macdonalda, który objął w Anglii władzę po premierze Baldwinie, zmienił najzupełniej stanowisko Anglii w tej sprawie. Porozumienie z Francją zostało anulowane. — Nowy rząd angielski zwrócił się natomiast do Stanów Zjednoczonych z prośbą o uregulowanie sprawy zbrojeń morskich.

Rokowania, jakie w tym kierunku rozpoczęły się pomiędzy premierem a prezydentem Hooverem doprowadziły też do częściowego złagodzenia naprężonych stosunków pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi — i obecna konferencja londyńska ma też ostatecznie zdecydować o ewentualnym porozumieniu rządu angielskiego i amerykańskiego.

Losy konferencji londyńskiej zdecydować mają również w tym samym stopniu o wzajemnym stosunku Francji i Włoch, — oraz w dalszym ciągu o stosunku Stanów Zjednoczonych wobec Japonii i między temi mocarstwami wzajemne porozumienie doprowadzić może do częściowego usunięcia tarę.

Niepowodzenie zaś konferencji londyńskiej wzmocni niewątpliwie wzajemną nieufność i wrogie tendencje.

I z tych też względów staje się konferencja londyńska pierwszym wyjątkiem w dziejach politycznych, które odegrać może bardzo doniosłą rolę w dalszym ukształtowaniu się międzynarodowej sytuacji politycznej.

Wśród jakich jednak horoskopów zbiera się konferencja londyńska? Przypnie należy, iż horoskopy te nie są zbyt pomyślne.

Wizyta premiera Macdonalda w Waszyngtonie otworzyła wprawdzie drogę do porozumienia angielsko - amerykańskiego, zwłaszcza w kwestji równorzędnego stanowiska floty Anglii i Stanów Zjednoczonych. Mimo to jednak b. silną trudność stanowi w dalszym ciągu

sprawa tak zwanej „wolności mórz“.

Amerykane domagają się bowiem zwolnienia wszystkich mórz z pod kontroli poszczególnych państw. Na żądanie to Anglia zaś nie może się pod żadnym warunkiem zgodzić. — albowiem kontrola nad poszczególnymi odcinkami morskimi, które znajdują się w posiadaniu Anglii, — jest podstawą angielskiej potęgi kolonialnej i oto jest pierwsza trudność, jaka stoi przed konferencją londyńską.

Dalszą przeszkodę tworzy

sprawa zniesienia łodzi podwodnych, oraz kwestja uzbrojenia dla mniejszych okrętów.

O ile w tej dziedzinie pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi zdołano już doprowadzić do porozumienia — o tyle dla Francji są te punkty niemożliwe do przyjęcia. Francja bowiem przykłada mniejszą wagę do wielkich krążowników — natomiast ważniejsze są dla interesów francuskich łodzie podwodne i małe

torpedowce, które odgrywają poważną rolę w obronie wybrzeży francuskich i stanowią dogodne połączenie pomiędzy Francją a kolonjami zamorskimi. I z tych względów występuje rząd francuski przeciwko zniesieniu łodzi podwodnych.

co tworzy oczywiście silną trudność w możliwości osiągnięcia porozumienia.

Następną przeszkodę stanowi kwestja ogólnego stosunku floty Anglii i Stanów Zjednoczonych wobec sił morskich Japonii. Na konferencji waszyngtonskiej w roku 1922 ustalony został ten stosunek w następującej formie: 5—5—3. A zatem

Anglia i Stany Zjednoczone po 5 punktów Japonia zaś 3 punkty.

Rząd japoński występuje obecnie jednak z żądaniem przyznania mu znacznie wyższego kontyngentu, a to we formie stosunku: 10-10-7. Przeciwnie temu żądaniu występują jaknajenergiczniej Stany Zjednoczone, dla których zbył siła flota japońska jest ustawicznie powodem licznych chaw i niechęci.

I oto jest trzeci główny punkt sporny, stojący przed konferencją londyńską.

Na ostatnim wreszcie planie stoi sprawa stosunku Francji i Włoch.

Rząd włoski domaga się przyznania mu takie go samego parytetu flotowego, co i Francji. Przyczyną tych żądań włoskich jest rywalizacja Włoch i Francji na Morzu Śródziemnym.

Francja jednak, która poza Morzem Śródziemnym posiada jeszcze liczne kolonie, rozsiłane i na innych oceanach — nie może oczywiście zgodzić się na zbyt silną rozbudowę floty włoskiej, działającej wyłącznie tylko na Morzu Śródziemnym i dlatego też porozumienie włosko - francuskie staje się również problemem dość trudnym.

Niezbýt zatem łatwe zadania czekają konferencję londyńską. I dlatego też w stronę Londynu kierują się tem silniej oczy całego niemal świata politycznego. Konferencja londyńska w silniejszej bowiem mierze, niż tocząca się równocześnie niemal konferencja haska, — zdecydować o dalszej sytuacji politycznej pomiędzy najpotężniejszymi mocarstwami światowymi.

St. Brz.

Weksel dawniej a dziś.

METAMORFOZY POWOJENNE TEGO WAŻNEGO ŚRODKA PŁATNICZEGO, JAKIM BYŁ DAWNIEJ WEKSEL.

Są instytucje i są pewne rzeczy, które przez ich poszanowanie w ciągu wielu pokoleń stały się prawie że świętością. Do takich rzeczy należał do niedawna **weksel**.

Wyposażony przez władzę ustawodawczą w specjalne sankcje ekzekucyjne, stał się środkiem płatniczym niemal o tej samej sile, co moneta obiegowa. Kupiec przedwojenny dobrze i długo się zastanawiał, zanim **weksel** podpisał. Znał doskonale konsekwencje tego kroku, bał się ich i rachował się z nimi. Wiedział, że niewykupienie weksła pociąga za sobą nie tylko wielkie doraźne koszty i natychmiastową egzekucję, ale podkopuje także dobre imię i kredyt wystawiciela.

Czasy powojenne, które zniszczyły wiele dobrych urządzeń przedwojennych, zepchnęły i **weksel** do rzędu prawie bezwartościowego szpargału. Nie stało się to naraz. „Dewaluacja“ weksła, podobnie jak dewaluacja waluty, postępowała stopniowo. Początek zrobił rząd, rozciągając moratorium i na **weksel**. Pierwszy raz wtedy zachwiana została wiara w solidność tego płatniczego dokumentu. Reszty dokonały wpływy inne, jak zdewaluowanie pieniądza, brak monety obiegowej, złe prawo **weksłowe** itd.

Wystawiano **weksle** w tem wyrachowaniu,

że po trzech miesiącach łatwo je można zdevaluowaną walutą wykupić. Potem dla braku obiegowej waluty posługiwano się **weksłami** jako pokryciem gotówki (dziś do tego samego celu służą niepokryte często czek pocztowe). Nareszcie skombinowane **nowe prawo weksłowe** daje tyle punktów zaczepnych w procesach **weksłowych**, że **weksel** stracił dużo ze swej mocy prawnej, a tem samem i bezpieczeństwa płatniczego.

Czem jest dzisiaj **weksel** w opinii szerokiej mas? **Środkiem do łatwego zaciągania** lekkomyślnych długów. Wykazy statystyczne obiegów i protestów **weksłowych** dosięgają fantastycznych sum. **Weksle** podpisuje dziś spekulant z powziętym z góry zamiarem, **aby ich nie płacić**, podpisuje go i biedak w tem przekonaniu, że go wykupi nie będzie w stanie. Ludzie, którzy dawniej nie wiedzieli, co to jest **weksel**, lub mawiali o nim, jak o jakim tabu, dziś szafują **weksłami**, nie doceniając zupełnie ich znaczenia.

Wartość gospodarczą zdyskredytowanego dziś **weksła** podnieść się z poprawą stosunków gospodarczych. Ale aż do tego czasu ta **weksłowa demoralizacja** dużo jeszcze złego narobi.

Władca, który miał być powieszony.

Z ZA KULIS NARAD NAD UKARANIEM WILHELMA II.

Winston Churchill w swem dziele „Kryzys światowy 1916—1918“ podaje ciekawe szczegóły o tem, jak miano ukarać Wilhelma II. za okropności, jakich dopuszczali się jego wodzowie podczas wojny i za samo wywołanie wojny.

Podezas konferencji pokojowej jedna z komisji miała sobie powierzzone zadanie określenia kary dla Wilhelma II. Po długich naradach komisja przyszła do przekonania, że Wilhelma II. trzeba będzie powiesić.

Lloyd George usłyszawszy to zdanie, zmarszczył tylko brwi. Amerykanie nie zdadzali żadnego zainteresowania dla tej sprawy. Francuzi przyjęli postanowienie na wesoło, ale zgodzili się na to.

Wobec powyższego, prawnicy wojskowi zabrali się do wypracowania szczegółów procesu. Lecz tymczasem Wilhelm uciekł do Holandji, która stanowczo odrzuciła żądanie aliantów wydania b. monarchy.

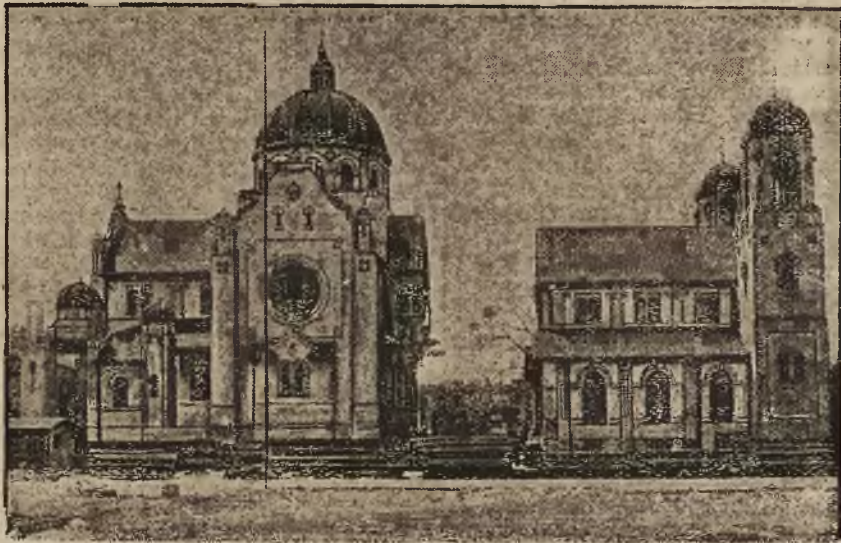
Lloyd George, po podpisaniu traktatu wersalskiego, ogłosił w parlamencie angiel-

skim, że Wilhelm będzie powołany przed międzynarodowy trybunał w Londynie. Tymczasem Holandia ani myślała wydać Wilhelma, a że w owym czasie państwa małe były w modzie, więc poniechano wreszcie zamiaru ukarania Wilhelma. Prawdopodobnie jednak, przedstawiciele mocarstw zawiadomili po cichu Holandję, że nikt niema zamiaru napadania na nią z bronią za jej stanowisko.

Lloyd George, będąc o tem doskonale poinformowany, odegrał jednak komedie oburzenia i żądał jeszcze raz wydania Wilhelma przez Holandję. Komedia była tak widoczna, że dyplomaci z uśmiechem na ustach milczeli tylko, wystawiając angielskiego męża stanu na pozycję w — „splendid isolation“.

To „wspaniałe odosobnienie“ nie nie zdziałało i Wilhelm żyje dotychczas w Doorn, rozmawiając, że gdyby on wygrał wojnę, ludzkość nie mogłaby narzekać na brak wzruszeń silnych, jakie dają... setki szubienic.

Przeniesienie kościoła.



(xy) Kościół Our Lady of Lourdes w Chicago okazał się za mały dla gminy. Postawiono więc przenieść kościół w dwu częściach na leżący w pobliżu większy plac, gdzie zostanie odpowiednio rozbudowany. Przeniesienie kościoła udało się i zaoszczędziło gminie 150.000 dolarów, które kosztowałyby budowa nowego kościoła.

Rycina nasza przedstawia obie części kościoła na nowym terenie. Wolne miejsce między obu częściami zostanie zabudowane.

Ciężkie położenie nauczycieli polskich na wsi ruskiej.

(—) W swoim czasie pisma ukraińskie, jak „Dilo“, „Selrob“, „Nedila“, urządziły nagonkę na nauczycieli polskich, uczących w 4-klasowej szkole powszechnej w Reklincu, w pow. żółkiewskim. Przedmiotem nagonki stał się głównie nauczyciel Stanisław Zuckerwerk, któ-

rego w bieżącym roku szkolnym przeniesiono do Reklina ze wsi Borowe. Nauczyciel ten, jako dobry Polak, był od pierwszej chwili niemile widziany w Reklincu. Jeden z inteligentów miejscowych oświadczył bez ogródek, że nie zniosą u siebie nauczycieli-Polaków, bo nie chcą, aby im polszczono dzieci ukraińskie. Specjalnie przeciwko wspomnianemu nauczycielowi Zuckerwerkowi utworzono zwarty front nieprzyjacielski i aby go uniemożliwić we wsi, zaczęto nawet głosić, że kałtuje dzieci. Nienawiść ku niemu posunęto do tego stopnia, że gdy zmarł chłopak z drugiej klasy, Jakób Leskiw, podburzono wieś wersją, że śmierć chłopaka nastąpiła skutkiem pobicia go przez nauczyciela. Tymczasem, jak to stwierdził lekarz okręgowy dr. Gallet, chłopak zmarł na nagminne zapalenie opon mózgowych. Rozmaici jednak „borytele“ skorzystali z tego faktu i w prasie ukraińskiej przedstawili nauczyciela polskiego jako kata dzieci ukraińskich.

Położenie nauczycieli polskich, uczących w tej wsi, a jest ich dwóch, jest wogóle nie do pozazdroszczenia, a tem gorsze, że kierownikiem szkoły jest ukraińiec, Jan Władyszewski, który oczywiście również patrzy na swych kolegów-Polaków niechętnym okiem. Odczuwają to oni na każdym kroku, a przedewszystkiem nauczyciel Zuckerwerk, który jako człowiek sumienny na konferencjach nauczycielskich podnosi niejednokrotnie panujące w szkole niemożliwe stosunki, jak zwalnianie dzieci od nauki nieraz na okresy tygodniowe, odstępwanie sal szkolnych obcym ludziom na rozmaite zabawy i uroczystości rodzinne itp.

O nastrojach, panujących wśród ludności Reklina, może zaświadczyć m. i. fakt, że gdy w dniu Święta Odrodzenia Państwa Polskiego, 11. listopada, dzieci szkolne zaczęły śpiewać „Boże coś Polskę“, miejscowy ksiądz gr. kat. opuścił ostentacyjnie cerkiew. Dodać należy, że wieś cała jest uzbrojona i kiedy nie-

ABAM STODOR.

Przedruk wzbroniony.

Podarunek Inkasa.

Opowieść detektywna.

(Ciąg dalszy)

— Bo nie można dojść do jej przyczyny — Opowiem panu — — Dlatego nawet ośmieliłem się prosić pana — — To wszystko jest tak dziwne, leżące poza zakresem wiedzy lekarskiej — — A teraz jeszcze choroba hr. Ożarskiej — —

Panięta pan pewno, że hr. Ożarski zmarł przeszło pół roku temu — — Był zawsze zupełnie zdrow — — Czuli się nieswojo dopiero na tydzień przedtem, zanim mnie wezwał do siebie — — I oto okazało się, że było już za późno! — — Narzekał tylko na kaszel — —

— Cóż mu było właściwie?

— Co mu było, wiem, ale co to spowodowało, tego nie wiem wcale — — Sam dziwię się samemu sobie — — Przecież choroby płuc to moja specjalność — — Jednak nie podobnego nie miałem w mojej praktyce lekarskiej — — W lewym pniu skonstruowałem, potwierdziwszy to przeswietleniem Röntgenowskim, gdyby dwie jamy, wielkości dwuzłotówki — — Nie ropiły one, raczej robiły wrażenie, jakby czemś wypalone — — Nawet osierdzie miało w jednym miejscu drobną plankę, a na prawym płucu była również jedna — — Hr. Ożarski nie umiał podać przyczyny zachorowania, ja zaś nie mogłem dojść do niej — — Mimo zabiegów z mojej strony te suche rany powiększały się i po miesiącu choroby nastąpiła śmierć — — Pomyśleć, śmierć nastąpiła właśnie wtedy, gdy przedsiębiorstwa hr. Ożarskiego zbliżały się w swoim rozwoju do zenitu — —

— Może to jakaś infekcyjna choroba?

— Nie... Analizowano jak najszczegółowiej krew — — Nie był to również rak — —

Nie ufałem sobie, skonstatowali to najwybitniejsi specjaliści — —

— Nie było więc ratunku?

— Nie — — Rozpad płuc po prostu, dla chorego nawet w przebiegu choroby bezbolesny, z wyjątkiem końcowego stadium — — Hrabia zmarł, musiał umrzeć — —

— Tyle jest chorób niewyleczalnych — —

— Tak — — Ale zna się tego przyczynę — —

Tu tajemnicą jest przyczyna tej choroby! — —

A co ważniejsze — —

— Cóż takiego?

Zrównoważony zawsze dr. Zeńko powstał szybko z fotelu i począł nerwowo przechadzać się po pokoju.

Cichosza patrzył nań zdziwiony.

Nareszcie profesor zatrzymał się przed detektywem i rzekł, jakby się chciał pozbyć jakiegoś ciężaru: —

— Najważniejsze to, że hr. Ożarska przed dwoma dniami zachorowała na tę samą chorobę, a ja nie znając jej przyczyny, wyleczyłem jej nie mogę — — Jestem bezsilny — —

— Ah!

— Otóż — — Tu kryje się jakaś tajemnica — — Tu musi być jakaś przyczyna zewnętrzna, która tę chorobę wywołała, a nie przyczyna istniejąca w organizmie ludzkim — — Tu lekarz nie potrafi sam znaleźć tej przyczyny, i dlatego w pełni zaufania zwróciłem się do pana — — Pan mi pomoże — — Tak! — — Nie wiem, czy panu się to uda — — Ale niech pan próbuje, wszak tyle zagadek rozwiązał pan w swoim życiu — —

— Realnych zagadek, — — ale w tym wypadku — —

— Przeczuję, że w tym celu potrzeba być ciągle blisko chorej — — Trzeba być w domu Ożarskich ciągle, a może wtedy — — Dlatego proponuję — —

— Słucham...

Przy chorej hrabinie czuwa mój asystent, dr. Osiecki — — Ja sam stale przy niej być nie mogę — — Uniwersytet, wykłady, klinika — — Pójdziemy tam razem dziś wieczorem, przedstawiam pana jako lekarza, bylego

ucznia mego, przybyłego z Paryża, specjalistę w chorobach płuc, i proponuję, aby przez Osieckiego i pan przez jakiś czas stale czuwał przy chorej — — Powiem to pani Jadwidze — — Kocha bardzo głęboko swoją matkę, a kwestja finansowa nie odgrywa tam żadnej roli — —

— I mnie również o tę kwestję nie chodzi — — Jeżeli pan profesor sobie życzy, muszę usłuchać rozkazu, ale — —

— Zadnego: ale — — Sam nie twierdzą, że panu się powiedzie znaleźć tę przyczynę zewnętrzną — — Nie będę miał w razie negatywnym żadnej pretensji — — Ale, ale — — Już trzy na jedenastą — — Zagadaliśmy się — — O jedenastej mam wykład na uniwersytecie — — Chodźmy, drogi panie — — Zdażę jeszcze tak-sówką — —

Gdy detektyw dra Zeńkę, mężczyznę rzeźbiarskiego i pełnego życia, chociaż już dobrze szpakowatego, odprowadził do taksówki nieopodal głównej poczty, sam udał się do biblioteki Ossolińskich.

Poinformowany uprzejmie w czytelnym przez urzędującego bibliotekarza, że Ossolineum posiada roczniki „Dziennika Gdańskiego“, zaś „Danziger Zeitung“ brak zupełnie, poprosił o rocznik „Dziennika Gdańskiego“ z 1921 r.

Niebawem otrzymał żądany rocznik, oprawny w dwa półroczniki. Wziął tom drugi i począł pilnie przeglądać numery od lipca począwszy, przypomniał bowiem sobie, że tragiczny zgon Beroniego nastąpił z końcem lipca, lub z początkiem sierpnia.

Najpierw znalazł kilka notatek kronikarskich, a nawet artykuł wstępny, utrzymany w ostrym tonie, w którym potępiano, w imię patriotyzmu i dobra kraju, tych Polaków, którzy się zgrywają, a nieraz tracą majątki w kasynie sopockim. Autor artykułu wstępnego zapowiadał nawet, że niebawem ogłosi, znane mu dobrze, nazwiska tych, którzy pieniądź polski trwoniją marnostrawnie w niemieckiej szulerni

(C. d. n.).

dawno odbywały się tam dwa wesela, oddano podczas nich około 100 strzałów karabinowych i rewolwerowych. Wogóle stosunki w Reklínu są tego rodzaju, że należałoby zająć się bezzwłocznie ich uporządkowaniem.

Unifikacja organizacji nauczycielskich.

Najsilniejszą organizacją działającą na terenie polskiego szkolnictwa średniego jest Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, znane pod nazwą T. N. S. W. Liczba członków tego towarzystwa przekracza 6.500 osób, z czego zaledwie tylko 100 osób przypada na profesorów szkół wyższych i urzędników kurator.

Towarzystwo utrzymuje bardzo żywe stosunki ze Stowarzyszeniem Chrześcijańsko-Narodowym Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, która to organizacja ostatnio ogromnie się rozwinęła, grupując u siebie około 25.000 nauczycieli szkół powszechnych.

Władze naczelné obu organizacji rozważają możliwość unifikacji.

Pod jednoczeniem się organizacji nauczycielskich objął również i nauczycielstwo szkół żydowskich. Dwie organizacje żydowskie nauczycieli szkół powszechnych i średnich powzięły ochotę połączenia się w 1 związek.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż jednocześnie idzie nie w kierunku poziomym (szkoly powszechne z powszechnymi), lecz pionowym (powszechne ze średnimi).

Polski instytut kultury dziecka.

Za przykładem Francji i Czechosłowacji ma powstać w Polsce z inicjatywy znanego działacza na niwie opieki nad dzieckiem, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, dr. Michałowicza, Polski Instytut Kultury Dziecka. Zadaniem powyższego Instytutu ma być troska o fizyczną kulturę dziecka od urodzenia aż do chwili, gdy dziecko wejdzie w orbitę wpływu Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego.

Sluchaczami i wychowankami Instytutu mogą być stypendyści instytucyj samorządowych i społecznych, delegowani na kursy kształcenia i dokształcenia. Instytut mieścić się będzie w Warszawie obok Instytutu Higijeny Dziecięcej im. barona de Leuwała.

W państwie czerwonego absurdu.

Tępiąc nieublaganie wszelkie objawy „kultury burżuazyjnej“, władze sowieckie przystąpiły z kolei do proletaryzacji sztuki. Absurdalny ten projekt wielono narazie w życie w dziedzinie teatru.

Stało się to w ten sposób, że władze sowieckie udzieliły dymisji 500 dyrektorom i reżyserom teatralnym, a stanowiska ich obsadziły prostymi robotnikami, specjalnie odkomenderowanymi do akcji sproletaryzowania sceny.

Wśród dymisjonowanych znalazł się także słynny reżyser Mayerholt, a miejsce jego oddano kowalowi, nazwiskiem Amozow. Kiedy zniechęcony tem Mayerholt zwrócił się do władz z prośbą o pozwolenie na wyjazd zagranicę, władze sowieckie odmówiły jego życzeniu, polecając mu jednocześnie nauczyć kowala Amozowa sztuki reżyserskiej.

Tragiczny los uczonego fantasty.

Niezwykle tragicznie zakończyła się fantastyczna wyprawa uczonego węgierskiego profesora Obertha na bezludnej wydnie piaszczystej Horst nad niemieckim Bałtykiem.

Prof. Oberth, znany z szeregu rewelacyjnych prac na temat zagadnień komunikacji międzyplanetarnej, przebywał tam od dłuższego czasu, czyniąc przygotowania do wysłania w dalekie przestworza pierwszego pocisku rakiety.

Studia jego wykorzystala niemiecka w-

Popłoch w kolei podziemnej.



(xy) Pociąg kolei podziemnej Brooklyn-Manhattan, złożony z 6 wozów, stanął nagle w płomieniach w tunelu kolei wskutek krótkiego spięcia. Pasażerowie rozbili szyby wozów i w ciemnościach powstała gwałtowna walka o wyjście z wozów. Potem pasażerowie wydobyli się z wozów do zapełnionego dymem tunelu. Jedni pobiegli szynami do

stacji Oucens Plaza, odległej o 800 metrów, inni wydostali się osobnymi wyjściami na wyspę Welfare, leżącą nad tunelem. Około 75 osób odniosło lekkie rany.

Rycina nasza przedstawia tunel kolei podziemnej pod rzeką, w miejscu, w którym rozegrała się scena popłochu.

twórnia filmowa „Ufa“ w celu reklamowania swego filmu „Kobieta na księżycu“, ludząc uczonego fantastę obietnicą sfinansowania jego eksperymentu, gdy zaś cel swój osiągnęła, pozostawiła prof. Obertha jego losowi na bezludnej wydnie.

Wyczerpany fizycznie i zawiedziony mo-

ralnie, Oberth w przystępie rozpaczony wysadził przy pomocy dynamitu w powietrze wydnie z szybem, przygotowanym do startu rakiety, i po dłuższym blakaniu się nad brzegiem morskim został znaleziony nieprzytomny przez rybaków.

Jaka będzie pogoda w r. 1930?

KOMUNIKATY EUROPEJSKICH OBSERWATORJÓW ASTRONOMICZNYCH.

Obserwatorja astronomiczne w Europie wydały już komunikaty przepowiadające zjawiska astronomiczne w roku 1930. Według tych komunikatów na rok 1930 przypadają następujące zaćmienia:

Dnia 13. kwietnia częściowe zaćmienie księżyca. W Polsce będzie ono wyjątkowo dobrze widzialne.

Dnia 28. kwietnia centralne zaćmienie słońca, również bardzo dobrze u nas widzialne.

Dnia 7. października częściowe zaćmienie księżyca. Będzie ono widoczne w Europie całym okiem.

Dnia 21. października całkowite zaćmienie słońca. Zaćmienie to, wyjątkowo silne, spowoduje o godz. 12 w południe niemal kompletny zmrok.

Jeśli chodzi o pogodę na rok 1930 według komunikatów mają być one następujące:

Styczeń będzie umiarkowanie chłodny, dość mglisty, z silnymi wiatrami i burzami. Dla sportów zimowych nie będzie sprzyjający.

Luty będzie miał pogodę nadzwyczaj zmienną, burzliwą. W drugiej połowie panować będą silne mrozy.

Marzec odznaczy się również zmiennymi i burzliwymi pogodami, ale nie będzie specjalnie chłodny. Co najwyżej w środku miesiąca nastąpi nieznaczne ochłodzenie.

Splądzeni złodzieje w Kasie zal. w Żółkwi.

Żółkiew, w styczniu.

(f.) Onegdaj w nocy nieznanymi sprawcami dostali się przez drzwi niezbyt uszczelnione (kraty okienne posługaczka zapomniiała zamknąć) do lokalu Kasy zaliczkowej w Żółkwi. Niedługo tam jednak widocznie gościł, gdyż

szkody nie stwierdzono ani braku gotówki. Widocznie złoczyńcy zostali splądzeni odgłosem zbliżających się kroków wskutek czego opuścili rychło teren „rezerwy“, nie uświadczony poszukiwanego łupu.

Nieudany występ ten złodziejasków, który zbiegiem okoliczności spalił na panewce, uchronił Kasę zaliczkową od łatwej do przewidzenia w tym wypadku straty pieniężnej.

Pożar w kinot. „Wawel“ w Drohobyczu.

SPŁONAŁ FILM „ASFALT“ — POMOCNIK OPER. RANNY.

Drohobycz, w styczniu.

(hl) W ubiegły czwartek o godz. 23 w czasie wyświetlania ostatniego seansu filmu „Asfalt“ w kinie „Wawel“, wybuchł w operatorki pożar. Wskutek zacięcia się trybów maszyny projekcyjnej i wytworzonego z tego powodu gorąca, zapaliła się momentalnie taśma filmowa.

Uszkodzony został poważnie motor i aparat projekcyjny, ponadto zniszczeniu uległy lampki i film pt. „Asfalt“, z którego spaliło się kilkadziesiąt metrów.

Na miejscu wypadku interwenjowała

straż pożarna. Poważnego poparzenia rąk i twarzy doznał pomocnik operatora, Mozes Segal.

Z pośród publiczności na szczęście nikt nie doznał szwanku. Było około 60 widzów, którzy w panicznym strachu rzucili się do wąskich, nieodpowiadających swemu celowi drzwi wyjściowych, które są zarazem drzwiami wejściowymi. Okoliczności, że było mało widzów, należy zawdzięczyć, iż wypadek nie zakończył się katastrofalnie, do czego przy nieodpowiednim zabezpieczeniu, mogło łatwo dojść.

Eksplozja gazu w kopalni w Borysławiu.

JEDEN ROBOTNIK PONIÓSŁ ŚMIERĆ.

Drohobycz, w styczniu.

(hl) Onegdaj rano mieszkańcy Borysławia obudzeni zostali ogromnym hukiem w kopalni „Wiara“, sekcji Aleksander, należącej do firmy „Limanowa“.

Okazało się, że nastąpił tam okropny wybuch gazu w nieczynnym zbiorniku ziemnym. O sile eksplozji świadczy fakt, że zbiornik został rozerwany na kawałki, zaś kotłownia, pod którą znajdował się zbiornik, uległa znacznemu uszkodzeniu.

Powstały pożar został ugaszony przez straż ogniową.

Robotnicy w kopalni w chwili eksplozji wiertacz Norbert Papka, doznał złamania obu nóg, oraz silnego poparzenia głowy i rąk. — Wiertacza, dającego słabe oznaki życia, przewieziono natychmiast do szpitala powszechnego w Drohobycz, gdzie wkrótce zakończył życie.

Przyczyny wybuchu dotychczas nie stwierdzono.

Pod wpływem hochstaplera.

MILOŚĆ CZY SYGESTJA? — DOBRZE WYCHOWANA BOGATA PANNA ZOSTAJE ZŁODZIEJKĄ HOTELOWĄ

(?) Onegdaj aresztowaną w pewnym wytwornym hotelu berlińskim elegancką parę, podającą się za małżeństwo Stasch. Aresztowanie nastąpiło na skutek listów gończych, którymi policja kilku miast Rzeszy niemieckiej poszukiwała tę parę, występującą w najelegantszych hotelach.

On nazywa się Fritz Kurt, lat 28, kupiec z Dortmundu, ona zaś Lambertyna Hoffmann, lat 19, córka bogatego przemysłowca w Dortmundzie.

Lambertyna poznała Kurta w lecie ubiegłego roku podczas wycieczki. Kurt zdołał w krótkim czasie opanować ją tak dalece, że ulegała mu bezwzględnie we wszystkim, czego tylko od niej zażądał.

Gdy wyczerpały się jego zasoby pieniężne, namówił Kurt Lambertynę, by włamała do burko ojca, gdzie tenże przechowywał kasę gotówką, i by zabrawszy pieniądze nieklei z nim w świat.

Uczyniła to bez namysłu.

Z sumą kilku tysięcy marek nieklei do

Bremy, gdzie zameldowali się jako małżonkowie Stasch. Po dwu tygodniach pieniądze te stopniały. Wyjechali do Hamburga. Od tam Lambertyna zaczęła okradać gości hotelowych. Najmowali mieszkanie w pierwszorzędnym pensjonacie i hotelach, uciekali się nadzwyczaj elegancko i nikt nie podejrzewał, że podczas tego kiedy upatrzone gość siedział przy stole, lub był na spacerze, piękna pani Lambertyna zakradła się do jego pokoju i opróżniła jego walizkę z gotówką. Czyniła to ze zręcznością zawodowej włamywaczki. Widocznie była pojętą uczuciem swego kochanka, który, jak się teraz okazuje, przed jej poznaniem odsiadywał już więzienie za jakieś nieczyste sprawy i być może w więzieniu od zawodowych włamywaczy nauczył się tego fachu.

Kiedy Lambertynę aresztowano, zemdlała. W śledztwie usiłowała odciażyć kochanka i całą winę wzięła na siebie. Odesłano ją rodzicom. Kurta zaś zatrzymano w areszcie.

Gość z tamtego świata.

ZMARŁA CÓRKA ODWIEDZA SWYCH RODZICÓW I RODZENSTWO.

(—) Warszawa ma nową historję z duchami, która poruszyła żywo opinie i jest przedmiotem ożywionych rozmów. Terenem, na którym rozgrywa się ta historia, jest mieszkanie przy ul. Emilji Plater 1. 19. Zajmują je małżonkowie Antoni i Franciszka Borowcowa z trojgiem dzieci: 19-letnim Józefem, 10-letnim Tadeuszem i 7-letnią Władzią. Ojciec jest z zawodu blacharzem, starszy syn kształci się na szofera, matka prowadzi gospodarstwo. Od pewnego czasu w znacznej tej rodzinie zaczęły dziać się rzeczy, zasługujące na szczególną uwagę.

W lipcu 1927 r. zmarła starsza córka Borowców, 20-letnia Kazimiera Gruszkowa, żona pracownika kawiarni hotelu Furonejskiego. Z mężem zdążyła przeżyć zaledwie dwa miesiące. Boleśny ten cios bardzo silnie odbił się na usposobieniu rodziców. Jako ludzie religijni, pogodzeni się z rzeczywistością, szukając pocieszenia w modlitwie.

Minelo pięć miesięcy. Pewnej grudniowej nocy Borowcowa usłyszała silne kołatanie.

— Pewnie przysłano po mnie z fabryki — odezwał się mąż.

— Nie — rzekła pani Borowcowa, wstając — to pewnie sąsiadka przychodzi po krople...

Z temi słowy uchyliła drzwi od kurylarza. W chwili potem wrzeli się okrzyk:

— Kaziu, Kaziu! Wróciłaś do nas?

Nikt nie chciał wierzyć w opowiadanie wrzuszanej matki, nawet najbliższa rodzina. Oto Borowcowa ujrzała córkę w białym wolonie ślubnym z wiankiem na głowie, tak, jak złożono ją do trumny. Z obu stron twarzy zwisały się pukle włosów, na policzkach znać było rumieńce.

— Przechodź do nas częściej — szepnęła matka.

— Dobrze, przyjdę jutro — odpowiedziało widmo.

Następny dzień minął w nerwowym podnieceniu. O godzinie 10-tej wieczór domownicy udali się na spoczynek. Zbudziło ich o północy wołanie małej Władzi:

— Mamo, Kazia przy mnie stoi!

Rodzice powyskakiwali z łóżek. Wtedy to ojciec ujrzał po raz pierwszy zjawę swej córki. Pochyliła się nad łóżkiem siostrzycki i pocałowała ją w czoło.

Od tam zmarła coraz częściej zaczęła ukazywać się rodzicom i rodzeństwu. Często kręciła się przy niej w mieszkaniu po godzinie, a nawet i dłużej. Przywitawszy się z domownikami, podchodziła zwykle do Matki Boskiej, składała ręce w modlitewnej pozie, poprawiała kwiatki z fryzowanej bibułki. — Nawet w zupełnie ciemnym pokoju łatwo ją było rozróżnić, gdyż z całej postaci promieniowała jasność, a półokój napełniał się fosforującymi mgławicami.

Zależnie od niedających określić się bliżej warunków, zjawa zmarłej przemawiała do matki pełnym głosem, czasami szeptem, to znów zaledwie poruszała wargami.

Pewnego razu, w odpowiedzi na prośbę, rzekła:

— Dobrze, mamo, sprowadzę inne duchy, jeżeli przyjdzie zechca.

I przyszły. Borowcowa widziała tłumy zjaw, ciekło sujących przez mieszkańce. Mogła rozpoznać drogie, a dawno zmarłe osoby, które wiały ją dobrem słowem.

Dwa lata już trwają zjawisk medjańne w rodzinie Borowców. Natężenie objawów nie tylko nie osłabło, lecz potężniejsze stało. Bledne ogniki, gwiazdy spadające z sufitu, mgławice świetlne poprzedzają zazwyczaj mającą nastąpić materializację. Nieboszka rozmawia z rodzicami, braćmi i siostrzycką.

Niezwyklemi temi zjawiskami zainteresowały się kółka spirytystyczne stolicy.

Wigilja w domu Inwalidów wojennych.

Zdała od wszelkiej nienawiści, zgielku walk partyjnych i politycznych, żyją ci co ponadto wszystko znali zawsze komendę obojczyku miłość Ojczyzny i rozkaz Wedza Naczelnego.

A spełniwszy to wszystko, żyli w miłości i miły w zapomnieniu. Nikt o nich nie pytał więcej, nikt nie zatroszczył losom tych cichych, niewidomych lub bezzarpanych w strzępy — obrońców ojczyzny.

Bo choć uszli oni, na polu chwaly, bohaterkiej śmierci, — to uszli już z resztkami swych członków i swego istnienia: jako nie-dobitki pożogi wojennej.

Dzięki inicjatywie prezesa Pow. Kola Zw. Inw. Woj. R. P. we Lwowie, p. Tadeusza Edelmana, oraz zbiorowej akcji tutejszego społeczeństwa, odbyła się w dniu 24 grudnia 1929 r. pierwsza uroczysta „Gwiazdka“ w domu inwalidów polskiego na Kleparowie.

W pięknie i odświętnie przystrojonej sali, choinkami, mnóstwem podarunków, pieczywa i etc., zgromadzili się wszyscy przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, cyw. i zaproszonych gości.

Uroczystość „Gwiazdki“, zainaugurował komisarz Rządu p. Nadolski, który wskazał na zasługi inwalidów polskich jakie oddali oni ojczyźnie i potomności, poczem przemawiał się tradycyjnym opłatkami, wspólnie z inwalidą polskim. Z kolei uczyli to samo inni przedstawiciele i zebrani goście.

Pod koniec uroczystości, prezes Z. I. W. R. P. Edelmann, dziękując gorąco zebranym osobistościom, za ich obecność i nawiazanie żywego kontaktu z wczorajszym bohaterem i obrońcą naszych polaci, przemówił do swych kolegów wojennych, dawną gwara żołnierską, przywołując obrazy wspomnień przeżytych zmagają, bojów, tryumfów i glori, podkreślił doniosłość dzisiejszej Wigilji w odrodzonej i mocarstwowej Ojczyźnie.

Nastroj „Gwiazdki Inwalidzkiej“ wzrastał i przemienił się niejako w przemianę i serdeczną ucztę przy czem nie brakło momentów rozrzewniających do łez nie tylko inwalidów wojennych, ale i przybyłych gości.

Do uświetnienia pamiętnej „Gwiazdki“,

tak serdecznie zgotowanej żołnierzowi inwalidzie polskiemu w Domu Inwalidów na Kleparowie, przyczyniły się w znacznej mierze nasze organizacje pań, zawsze patrijotycznie usposobione polskie kupiectwo i inni.

APOLLO. 214 OSTATNIA S OSOBNOŚĆ OGLĄDANIA WSPANIAŁEGO ARCYDZIELA
KOBIETA z NORMA TALMADGE. Zniżki ważne.

Skon brata papieża.



(xy) W Albergo del Quirinal, rzymskim hotelu dyplomatycznym, zmarł onegdaj na udar serca hrabia Fermo Ratti (nasza rycina) brat papieża. Ratti udał się do Rzymu, aby spędzić święta Nowego Roku z swoim bratem. Papież odwołał natychmiast wszystkie uroczystości noworoczne i spędził noc Sylwestrową na modlitwie. Papież kochał bardzo swego brata. Niedawno nadał mu tytuł hrabiego.

Wystawa przeciwgruźlicza we Lwowie.

(d.) Ubiegłej soboty w salach Muzeum przemysłu artystycznego przy ul. Hetmańskiej odbyło się otwarcie Wystawy przeciwgruźliczej, urządzonej staraniem Komitetu Obywatelskiego „Dni przeciwgruźliczych“, Towarzystwa walki z gruźlicą i innych pokrewnych stowarzyszeń. W uroczystości tej wzięli udział: komisarz rządowy m. Lwowa dr. Nadolski jako prezes Komitetu Obywatelskiego, naczelnik Wydziału zdrowia województwa lwowskiego dr. Głuszkiewicz, naczelnik Wydziału zdrowia Magistratu dr. Doliński, dyrektor Zakładu anatomji patol. prof. dr. Nowicki, imieniem Kasy chorych kom. Nadzieja, dr. Bett i dr. Ciepeliowski, dyr. szpitala powsz. dr. Pohorecki, insp. szk. rad. Bruchnalski, prof. akad. weter. dr. Niemcewicz, imieniem Tow. walki z gruźlicą dr. Zabłocki i dr. Węgrzynowski, dyr. szpit. żyd. dr. Meisels, im. okr. Urzędu ubez. rad. Chomicki, imieniem kliniki dr. Tyczka, prof. Miniewicz, dyr. dr. Duchowicz, ks. dr. Ciemiński, ks. Lubomirski i w. in.

Wystawę otworzył przemówieniem prof. dr. Nadolski, poczem przemawiał jeszcze fizyk miejski dr. Doliński, skreślając znaczenie wystawy, a zarazem dziękując komisarzowi dr. Nadolskiemu za pomoc w urządzeniu wystawy, jak również wszystkim towarzy-

zystwom i wyższym uczelniami, które przyczyniły się do jej urządzenia.

Wystawa jest nadzwyczaj interesująca i pouczająca, tak, że powinni ją zwiedzić wszyscy, którzy uznają za potrzebną walkę z gruźlicą. Poważne miejsce na wystawie tej zajął oddział mleczarski Miejskiego Zakładu Apropowizacyjnego. Znajdują się tam próbki mleka stassanizowanego, wołnego od wszelkich zarazków i bakteryj, mleka naświetlanego lampą kwarcową dla dzieci chorych na krzywice, którego skuteczną działalność stwierdził cały szereg lekarzy chorób dziecięcych, dalej próbki mleka dla dzieci, pochodzącego od krów szczepionych przez lekarzy

weterynaryjnych i pozostających pod stałą ich ochroną, daciej próbki smietanki, kremowej, smietany kwaśnej i kefiru. Zakład aprowizacyjny wystawił cały szereg wykresów, tablic i dat statystycznych. Dowiadujemy się m. in. z tych tablic, że w Ameryce na jednego mieszkańca wypada litr mleka dziennie, na Duńczyka i Szweda 07 l., na Niemca 05 l., w Polsce natomiast — w kraju rolniczym tylko 02 l. Ekspozyty mleczarni miejskiej — dzięki fizykowi dr. Dolińskiemu i kierownikowi Zakładu aprowizacyjnego radcy Stobieckiemu — wywołują zainteresowanie wśród zwiedzającej publiczności.

Auto-dorożka stanęła w płomieniach na ulicy Łyczakowskiej.

(d.) W dniu wczorajszym ulicą Łyczakowską do góry przejeżdżała auto - dorożka LW. 7244, którą kierował szofer, Józef Stern, zamieszkały przy ulicy Łokietka l. 4. W czasie przejazdu obok realności pod l. 28, nagle w gaśniku zapaliła się benzyna, wskutek czego powstał pożar. Szofer Stern czempredzej opuścił auto, które wreszcie stanęło całe w płomieniach. Na miejsce wypadku przybyła za-

wezwana zawczasu przez przechodniów straż pożarna i ogień ugasiła. Spaliła się prawie cała karoserja.

Z pośród jadących pasażerów nikt nie został uszkodzony. Właścicielem tej autodorożki jest Moses Katz, zamieszkały przy ul. Alembeków l. 16. Jak wielka jest szkoda, tego na razie nie ustalono.

Akademja uroczysta we Lwowie.

(d.) Celem uczczenia 11-tej rocznicy powstania wielkopolskiego i 10-tej - rocznicy istnienia Związku Obrony Kresów Zachodnich w sali ratuszowej odbyła się Akademja uroczysta, w której uczestniczyli reprezentanci władz i organizacyj, jak również licznie zebrani mieszkańcy. Między tymi pojawili się: wojewoda hr. Gołuchowski, z sekretarzem Kirchnerem, komisarz rządowy dr. Nadolski, zastępca jego r. Frankowski, rektor Uniwersytetu dr. Schram, prezes Izby skarbowej dr. Polak, dyrektor kolei inż. Morawiański, dyrektor dóbr państwowych Kączkowski, kurator Pytlakowski, b. prezes sądu dr. Czerwiński, senator Thullie, ks. Lubomirski, pułk. Horszowski i w. in.

Na wstępie chór Związku oficerów rezer. pod batutą inż. T. Kwiatkowskiego odśpiewał Beethovena „Jubilaty“, poczem przemawiali: prof. dr. Aleksander Zakrzewski, pułk. Bazyński imieniem Związku Obrońców Lwowa i senator prof. dr. Stanisław Zakrzewski.

Resztę programu wypełniły produkcje chóru Związku oficerów rezerwy i deklamacje A. Macielińskiego.

Wystawa kanarków z konkursem śpiewu o mistrzostwo Polski.

(d.) Przez dwa dni odbywała się we Lwowie Wszechpolska Wystawa kanarków, połączona z konkursem śpiewu o mistrzostwo Polski, urządzone staraniem Centralnego Małopolskiego Klubu hodowców kanarków „Kanarja“. Wystawę tę w sali Towarzystwa Rolniczego Wschodniej Małopolski stosownie przemówieniem otworzył p. Victorini, inspektor tego Towarzystwa, poczem przemówił jeszcze gospodarz wystawy p. Alfred Seeman ze Strjja, wiceprezes Klubu „Kanarja“.

Ekspozyty były podzielone na trzy klasy. W pierwszej własnego chowu odznaczenia otrzymali w następującym porządku: 1) Wł. Świeży i 2) R. Starck wielkie złote medale; 3) J. Kusiakowski w Warszawie i 4) A. Duszyński małe złote medale; 5) P. Baranowski i 6) A. Seeman w Strjju wielkie srebrne me-

dale; 7) Z. Kleinowa i 8) Z. Szymański małe srebrne medale; 9) M. Jankowski i 10) Aleks. Pauk wielkie brązowe medale; 11) M. Biliński i 12) fr. Mauer małe brązowe medale; 13) T. Karwowski, 14) C. Klimeczak i 15) St. Dobrzański listy pochwalne, a Z. Szymański od Klubu wielki medal złoty za najlepszą knurę.

W klasie powszechnej otrzymali: 1) Józef Drobnik w Kaliszu i 2) Al. Seeman w Strjju wielkie złote medale; 3) J. Kusiakowski w Warszawie i 4) Rudolf Groll we Lwowie małe złote medale; 5) Biliński i 6) A. Duszyński wielkie srebrne medale; 7) Z. Szymański i 8) Aleks. Pauk małe srebrne medale; 9) J. Gorzelany i 10) T. Karwowski wielkie brązowe medale.

W klasie o mistrzostwo Polski otrzymali miejsca: 1) Władysław Świeży, Lwów, 2) Rudolf Starck, Lwów, 3) J. Kusiakowski, Warszawa, 4) A. Duszyński, Lwów, 5) P. Baranowski, Lwów, 6) Z. Szymański, Lwów i 7) Zygmunt Pryliński, Kalisz. Zatem tytuł mistrza otrzymał Wł. Świeży oraz wielki złoty medal, R. Starck mały złoty medal, a J. Kusiakowski wielki srebrny medal.

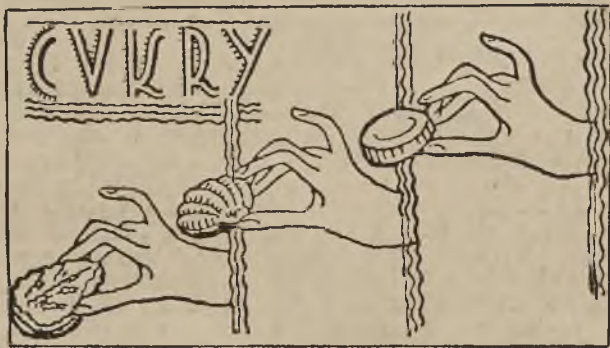
W klasie pokarmów dla kanarków wielki złoty medal otrzymała firma „Kanarjon“ przy ul. Zimorowicza 5 we Lwowie.

Komisje wystawową tworzyli: gospodarze — Alfred Seeman, Zygmunt Szymański i Zofja Kleinowa, kasjerzy — Paweł Baranowski i Jan Gorzelany, sekretarze — Bolesław Kurzydło i Wiktor Baim, eksperci — Józef Ketzler z Królewskiej Huty i Henryk Maciński z Poznania, oraz komisja badania obrączek: prezes Klubu Adam Duszyński, Aleks. Pauk, Marjan Biliński i Zygmunt Szymański.

Nadto wielkie złote medale od p. Ketzlera otrzymali: A. Duszyński za glukę i Z. Kleinowa za knurę; wielkie złote medal od p. Macińskiego dostał J. Kusiakowski za knurę; wielki złoty medal od p. R. Starcka otrzymał P. Baranowski za najlepsze flety, a wielkie złote medale od Klubu — C. Klimeczak za wasser-rolle, A. Seeman za glukę i A. Pauk za hollrolle.

Wystawę zwiedziły tłumy publiczności.

Kupuj towary krajowe



Cukry twarde (dropsy) są dzięki przystępnej cenie i miłemu smakowi jednym z najbardziej rozpowszechnionych artykułów przemysłu cukierniczego.

Od 50 lat blisko wyrabiamy nasze dropsy. — Przy naszym w tym długim okresie czasu nabytym doświadczeniu, przy sprawności naszych urządzeń technicznych, przy zastosowaniu wyłącznie cukru rafinowanego a nie af nowanego — osiągamy produkt krystalicznie czysty, jasny i trwały.

Nasze cukry zaprawiane są wyciągami ze świeżych owoców i kwiatów, pachną więc cytryną, pomarańczą, maliną, wonieją różą, miętą i fiołkiem.

Niedoścignionej jakości są nasze cukry atlasowe z nadzienką orzechową, miodową, słodową i owocową.

Pranka

10536

Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d.) Z niezamkniętego przedpokoju mieszkania dra G. Hermelina skradziono futro męskie, podbite tchórzami. W kieszeni futra tego były klucze, rękawiczki skórkowe i karta tramwajowa.

Na gorącym uczynku kradzieży w mieszkaniu Salamona Kohna przy ulicy Jakóba Hermana l. 14, został przyrzuwany Roman Bogdanowicz, bez zajęcia, zamieszkały przy ulicy Złotej l. 30

Na szkodę Marji Rudawskiej przy ulicy Kurkowej l. 14 i Rozalji Barańskiej przy ul. Cetnarowskiej l. 13, zostały popełnione kradzieże. Policja w toku swoich dochodzeń aresztowała sprawczynię. Jest nią Marja Peretiakko, licząca 22 lata, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Wasylę Tereszkowiczę za kradzież na szkodę Chaima Schlumpera przy ulicy Miodowej 1; Karolinę Masłowską, służącą przy ul. Kilińskiego l. 3, za systematyczną kradzież na szkodę słuźbodawców swoich; Michała Łapanę, bez zajęcia, za kradzież płaszcza, Wład. Pita, zamieszkałego przy ulicy Szewskiej 9, za kradzież drzewa z podwórza realności przy ulicy Słonecznej l. 31; Tadeusza Brosia, zam. przy ulicy Sieniawskiej l. 15, za kradzież wódek z wystawy restauracji Natana Sterna przy placu S'rzeleckim l. 12 a; Olę Wereszyńską za kradzież bielizny na szkodę Ra-

cheli Hahna (Wolność 7); Kat. Marpińską za kradzież garderoby męskiej na szkodę Ackera przy ulicy Lindego l. 2; oraz Samuela Schattena, liczącego 19 lat, poszukiwanego za różne kradzieże.

Samobójstwo mężczyzny w ogrodzie im. Kościuszki.

(d.) Ubiegłej niedzieli wczorajem w ogrodzie im. Kościuszki od strony ulicy Technicznej rozległ się huk strzału rewolwerowego. Gdy przechodnie pospieszyli w odnośnym kierunku, znaleźli leżącego na ziemi w kałuży krwi młodego mężczyznę, blondyna, który dawał jeszcze znaki życia. Miał on przestrzeloną głowę. Na miejscu wypadku zjawili się zawiadani telefonicznie Pogotowie ratunkowe, które ciężko rannego zabrano do swej karetki, aby przewieźć go do szpitala powozem. Tymczasem mężczyzna ten zmarł w drodze.

Równocześnie w ogrodzie zjawili się zastępca kierownika szóstego komisariatu policji p. Geyer, który rozpoczął dochodzenia celem ustalenia nazwiska samobójcy, gdyż przy jego zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, lecz tylko jakieś zapiski i dwie fotografie młodych dziewcząt. Denat był ubrany w ubranie brązowe, takiego koloru kaszkieł i popielate palto. Na podstawie jednej z fotografii udało się p. Geyerowi odszukać narzeczoną zmarłego, która agnoskowała zwłoki. Toteż ustalono, że życie

odebrał sobie Michał Baraba, którego ojciec kolejarz pełni służbę na stacji w Chorośnicy. Odszukana narzeczoną podała, że Baraba niedawno temu usiłował odebrać sobie życie, lecz w tem mu przeszkodzono. Powód samobójstwa narazie nie jest ustalony.

Kalendarzyk karnawałowy dla Lwowa.

(d) Dla orjentacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis bałi, redut i zabaw tanecznych, które odbędą się w okresie karnawału:

11 stycznia — Bał „Rodziny Wojskowej“ w salach Kasyna Garnizonowego przy ul. św. Piotra i Pawła (49 pp.). Zaproszenia wydaje adjutant por. Możdżeń, Komenda Placu, ul. Walowa l. 16.

15 stycznia — „Dancing mandarynkowy“ w salach Kasyna i Kola liter.-art., staraniem Komitetu pomocy dla dzieci i młodzieży. Zaproszenia wydaje Sekretarjat komisarza rządu Ratusz, I p.

Sprawa b. Rady miejskiej we Lwowie.

Lwów. (AW.) W związku z rozstrzygnięciem Najwyższego Trybunału Administracyjnego, uchylającego decyzję Województwa lwowskiego w sprawie rozwiązania Rady miejskiej, przybyli onegdaj do Województwa reprezentanci wszystkich większych ugrupowań dawnej Rady miejskiej pod przewodnictwem b. wiceprezydenta miasta prof. dra Marcellego Chlamtacza. Delegatów przyjął wojewoda lwowski p. Gołuchowski.

Wiceprezydent Chlamtacz zwrócił się do p. Wojewody z dłuższem przemówieniem, które zakończył prośbą, by p. Wojewoda przed powzięciem postanowienia w związku z uchyleniem decyzji Województwa w sprawie Rady miejskiej przez Trybunał Administracyjny, starał się załatwić całą sprawę w sposób obywatelski. Wiceprz. Chlamtacz zaznaczył, że nie idzie tu o ambicje osobiste, lecz o zwycięstwo idei samorządowej i racji prawnej i że w imieniu delegatów prosi o restytuowanie starej Rady miejskiej na zasadzie dekretu Tymczasowej Komisji Rządzącej z r. 1919 drogą uzupełnienia tej Rady przez kooptację.

P. wojewoda Gołuchowski w odpowiedzi swej zaznaczył, że uznaje postulaty delegatów i że pragnie załatwienia przewlekłego sporu ku ogólnemu zadowoleniu i że postulaty delegacji, sumiennie i gruntownie rozważy, działając jednak musi w każdym wypadku w porozumieniu z władzami centralnemi. Następnie przemawiali pp. b. poseł Słwiński, b. wiceprezydent miasta dr. Schleicher wskazując na praktyczne sposoby zlikwidowania całej sprawy.

NADESŁANE.

Za spokój duszy ś. p.
Florjana Zwolińskiego

odbędzie się
Msza św. żałobna

w środę dnia 8. stycznia, o godz. 8-mej rano,
w Katedrze, przed wielkim ołtarzem. 10498

WALKA DETEKTYWÓW Z BANDYTAMI.

Singapore. (PAT.) Dwaj biali detektywi ścigający auto, w którym jechało pięciu podejrzanym chińczyków, zostali ostrzelani, przyezem odnieśli rany. W odpowiedzi na strzały detektywi dali salwę, zabijając 2 chińczyków i raniąc trzech innych.

O poprawę bytu urzędników.

Przemówienie mln. Matuszewskiego.

Warszawa. (PAT) W dniu wczorajszym zakończył w Warszawie swe obrady dwunasto-tygodniowy zjazd delegatów Kół prowincjonalnych Stowarzyszenia urzędników skarbowych Rzeczypospolitej. W obradach wziął udział kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski oraz podsekretarz dr. Grodyński.

W wygłoszonym przemówieniu p. Matuszewski między innymi poruszył sprawę poprawy bytu urzędników państwowych. W tej sprawie oświadczył co następuje: W dzisiejszym, nietylko u nas ale i na całym świecie ciężkim położeniu gospodarczym, trudno jest Skarbowi znaleźć środki na to, aby przyjąć stanowisko urzędniczymu z zasadniczą, oddawna potrzebną pomocą, wszakże wszystkie rozumne i zgodne z istotnymi możliwościami propozycje w tym kierunku rząd gotów jest wziąć zawsze pod zrychliwą rozwagę. Mogłem temu dać oficjalnie wyraz w komisji budżetowej, podkreślając moje przychylnie ustosunkowanie się do znanych niewątpliwie Panom projektów BBWR., zapowiedzianych przez posła Krzyżanowskiego, propozycje te bowiem nie groziły w niczem równowadze budżetowej Państwa.

Lecz prawdziwym nieszczęściem dla rzeszy urzędniczych przedewszystkiem byłoby uczynienie z zagadnienia płac urzędniczych nie sprawy natury gospodarczej i budżetowej, lecz obiektu licytacji politycznej. Mnożą się oznaki, że takie tendencje istnieją. Ponieważ wydaje mi się, być może niesłusznie, że nastąpią próby rozpoczęcia takiej licytacji, czuję się w obowiązku, aby zarówno jako kierownik skarbu, jak i Panów kolega, powiedzieć otwarcie co myślę o tego rodzaju próbach.

Podniesienie płac urzędniczych drogą tworzenia fikcyjnych dochodów i fikcyjnych

oszczędności w budżecie Państwa stworzyć mogłoby tylko fikcyjne podwyżki. Jako urzędnicy skarbowi rozumiemy Panowie lepiej niż kto. oświadczając inny, że skreślenie w kolumnie budżetu pewnych cyfr, nie zawsze jest oszczędnością. Czuję się w obowiązku ostrzec Panów przed niebezpieczeństwem, jakim groziłaby akcja stworzenia fikcyjnych dochodów i fikcyjnych oszczędności. Naprawa położenia urzędników, osiągnięta taką drogą, byłaby naprawą fikcyjną, ale wynikły stąd deficyt budżetu byłby deficytem realnym. Deficyt miałby dla stanu urzędniczego niewątpliwie to znaczenie, że odzyskanie równowagi budżetowej odbywałoby się musiało znów kosztem urzędników.

Jeśli jest zrozumiałe, że kiedyś naprawa zwichniętej równowagi wymagała ofiar z waszej strony, to niezrozumiałe jest, aby odwrotnie dla przeliczowania się w stosunku do urzędników narażać tę równowagę, by w rezultacie w nich wreszcie rekonesztem uderzyć. Ponieważ widzę możliwość zaistnienia podobnej akcji, chciałem Panom nietylko powiedzieć, że ją będę zwalczał i odpierał. Pragnąłem Panom jednocześnie wytłumaczyć, dlaczego tak będę postępował, chciałem zarazem, aby Panowie wyjaśnili sobie, że zwalczając fałszywe miraży fikcyjnego szczęścia będę działał napewno nietylko w interesie Państwa nietylko w interesie skarbu, ale przedewszystkiem i w Panów głównie dobrze zrozumiałym interesie.

Po wygłoszeniu przemówienia ministra, wysłuchano sprawozdań i wniosków komisji poprawy bytu i warunków pracy. Poza tem dokonano wyboru nowych władz Stowarzyszenia. Do zarządu wszedł m. in. ze Lwowa p. Tadeusz Nowak.

Z sejmowej komisji budżetowej.

Uchwalenie budżetu Prezydium Rady Ministrów.

Na sobotnim posiedzeniu sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetu Prezydium Rady Ministrów, w obecności prezesa Rady Ministrów, prof. dra Bartla.

Sprawozdawca pos. Kordecki określił, że budżet ten ma tendencję zwykłą. Do poszczególnych pozycji preliminarza wnosi referent poprawki, zmierzające do obniżenia szeregu pozycji, w szczególności do obniżenia funduszu dyspozycyjnego o 50.000 zł., to jest do wysokości 150.000 zł.

Przechodząc do omówienia preliminarza Najwyższego Trybunału Admin., referent zauważa, że Trybunał ten był stale przeciążony, a w tym roku ilość spraw wzrosła nadzwyczajnie.

Przy preliminarzu budżetu Polskiej Agencji Telegraficznej mówca porusza sprawę wzrostu wydatków, co pozostaje w związku ze zmianą systemu uposażeń.

Mówiąc o wydziale filmowym, referent wypowiada się za odstąpieniem tego wydziału komu innemu. Dalej uważa za zbyt dużą instytucję Rady Nadzorczej PAT, i proponuje skreślenie tej pozycji, wynoszącej 4.800 zł. Omawiając dział preliminarza, dotyczący drukarni państwowych, referent ponawia życzenie scentralizowania tych drukarni.

WYJAŚNIENIE PREMIERA BARTLA.

Zabiera głos prezes Rady Ministrów prof. dr. Bartel, podkreślając w wyjaśnieniu sprawy etatów, że liczba ich w porównaniu z latami 1927-1928 spadła z 69 na 54, wzrost zaś wydatków o 10 procent. tłumaczy się 15 proc. dodatkami dla urzędników. Dalej premier podkreśla, że jeśli się ponadto uwzględni koszty komisji usprawnienia administracji i koszty sekretariatu ekonomicznego Rady Mini-

strów, to wzrost okaże się tylko optyczny. — Wzrosła także liczba sędziów i urzędników w Trybunale Administracyjnym, na którego rozwoju wszystkim zależy. Obecnie wydatków na ten cel byłoby rzeczą szkodliwą. Premier sprzeciwia się skreśleniu sum na rady nadzorcze, gdyż są one organem kontroli rządu nad sprawnością przedsiębiorstw państw. Działania ich są bardzo owocne, nie można zaś wymagać, aby panowie spełniający je, za nadprogramową pracę nie byli wynagradzani.

PRZEMÓWIENIA POSŁÓW LIEBERMANA I CZAPIŃSKIEGO.

W dyskusji nad budżetem prezydium Rady ministrów komisji budżetowej Sejmu przemawiał m. in. poseł Lieberman, poruszając sprawę nadmiernych załogowości w Trybunale Administracyjnym. Sprawa ta powinna być dokładnie zbadana. Są tacy, którzy twierdzą, że przyczyną jest zwiększenie się nieprawidłowości. Bardzo pożądaną byłaby statystyka N. T. A. ilości spraw, które rząd w Trybunale przegrzywa. Na tej statystyce możnaby już oprzeć pewne wnioski. Jeżeli chodzi o zahamowanie dopływów spraw do Trybunału, to uważam, że rząd powinien sam dać przykład tego. Wiadomem mi jest bowiem, że bardzo często wprost pieniądze prowadzone są sprawy w różnych resortach. Jeżeli Trybunał wydał orzeczenie o takiej lub innej interpretacji przepisów, to powinno to władze obowiązywać i byłoby pożądanem, aby odnośny okólnik został wydany.

Prezes N. T. A. Różycki: Jest taki okólnik.

Pos. Lieberman: W wielu wypadkach lekceważy się orzeczenia N. T. A. z krzywdą dla biedaków.

Pos. Czapiński (PPS.) apeluje do premie-

ra, aby starał się o lepsze zorganizowanie i ujednostajnienie funkcjonowania władz administracyjnych pod względem prawnym. To co się dzieje w ostatnich czasach jest już anarcją prawną.

Przechodząc do spraw prasowych zwraca uwagę na rozbudowę prasy nieoficjalnej rządowej. W Toruniu powstał dziennik sanacyjny „Dzień Pomorski“. — Jak doniosła prasa abonament na ten dziennik zbierany był przez policję pod naciskiem wojewody. Wiadomości tych nie sprostowano. Powstają też specjalne spółki wydawnicze, opierające się na monopolu ogłoszeń urzędowych. Ogłoszenia te mają być równoważnym kiem deficytu dzienników. Mowca cytując 3 okólniki min. sprawiedliwości, polecające kolejno „Nowy Kurjer Polski“, „Epokę“ a wreszcie „Gazetę Polską“, jako pisma, w których mają być umieszczone ogłoszenia władz.

Zapytuje premiera, czy zamierza tolerować ten stan rzeczy, który jest przejawem najgorszego paryjzmu. Następnie zajął się mowca agencjami informacyjnymi. Powstała np. w Warszawie agencja „Iskra“, która jest spółką prywatną, ale równocześnie posiada monopol komunikatów władz. Pragnęlibyśmy wiedzieć, jaki jest charakter tej agencji i skąd na pieniądze, krążą bowiem pogłoski, że otrzymała 200.000 zł. z funduszu zebranego na cele walki ze szpiegostwem.

Działalność P. A. T. nazywa mowca skandaliczną. P. A. T. dała się użyć do rozesłania głośnego komunikatu o przebiegu rozmowy marsz. Piłsudskiego z marsz. Daszyńskim. — „Robotnik“ został skonfiskowany za artykuł Vanderveldego, zaś P. A. T. informowała za granicę, że konfiskata nastąpiła za niecisły przekład.

NOCNE HULANKI RÓŻNYCH DYGNITARZY.

Pos. Trampezyński (N. D.) wyraża uznanie premierowi za jego pierwszy krok przy ponownym objęciu urzędu. Mowca ma na myśli okólnik w sprawie godzin biurowych urzędników i nocnych hulank. Premier uprzedził w pewnej części, to co chciałem powiedzieć. Nie chodzi mi tylko o nocne hulanki, ale obserwujemy dziwne zjawisko, że świeżo upieczeni dygnitarze szukają zaspokojenia swych ambicji w prowadzeniu się na wzór złotej młodzieży, zapominając, że publiczność się pyta, skąd biorą się na to fundusze. Są nawet przypuszczenia — prawdopodobnie niesłuszne, że idzie to z funduszy dyspozycyjnych.

Dochodzą mnie też inne wieści, że mianowicie jeden z ministrów użył funduszu dyspozycyjnego na zakupno bielizny dla siebie i żony. Mowca wypowiada się za kontrolą nad funduszem dyspozycyjnym.

Panuje u nas tendencja do kosztownej reprezentacji, co wywołuje nawet krytykę zagranicę. Jeżeli spodziewamy się krytyków zagranicznych, to nie jest rzeczą mądrą robić wielkie wydatki. Specjalnie nadmierna reprezentacja istnieje w gospodarce samochodowej. Będąc przez 9 lat marszałkiem Sejmu, nigdy nie pozwalałem na zakupno samochodu droższego, aniżeli za dwa tysiące kilkadziesiąt dolarów. Dziś każdy starosta czy wojewoda sprawia samochody po 6000, 7000, a nawet 9000 dolarów. W naszych stosunkach finansowych to już równa się zbrodni.

W dziennikach czytałem, że premier ma zamiar restytuować komisję przeciw nadużyciom. Mojem zdaniem jest to rzeczą pożądaną. Dawna komisja nie dopisała. Prawdopodobnie ze względu na niedobry skład i system pracy.

„ZWYCZAJE“ NASZEJ ADMINISTRACJI.

Dochodzą mnie autentyczne wiadomości, że w naszej administracji coraz bardziej zakrada się zwyczaj, że za czynności urzędowe i ważniejsze koncesje żąda się opłat nie na rzecz skarbu tylko np. na jakąś gazetę rządową czy inną instytucję. Chodzi tu o kilkadziesiąt tysięcy zł. Mam na to dowody, nawisł nie chcę tu wymieniać, ale oświadczam panu premierowi, że gotów jestem dostarczyć mu materiałów, będąc przekonany, że pre-

mjer zechce w to wkroczyć, bo byłby to jad, któryby mógł stoczyć nasze państwo.

Prem. Bartel: Skorzystam z tego.

GŁOSOWANIE.

Po przerwie przed głosowaniem nad funduszem dyspozycyjnym pos. Rataj złożył oświadczenie imieniem centrum i lewicy, że stronnictwa te wstrzymają się od głosowania, aby dać wyraz swemu obiektywnemu stosunkowi do nowego rządu i nowego premiera.

W głosowaniu wniosek pos. Chruckiego

o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego w wysokości 200.000 zł. został odrzucony. Podobny los spotkał wniosek referenta pos. Korneckiego z klubu N. D., za którym oświadczyli się tylko 3 głosy jego kolegów klubowych.

W ten sposób prem. Bartel otrzymał pierwsze votum zaufania w Sejmie.

Ze skreśleń zasługują na uwagę skreślenie pozeży 4.800 zł. dla Rady Nadzorczej PAT-a, przyzem pos. Czapiński zaznaczył, że skreślenie to ma dać wyraz nieufności dla kierownictwa PAT-a.

Pobyty premiera Bartla we Lwowie.

(d.) W niedzielę rano pospiesznym pociągiem warszawskim przyjechał do Lwowa premier prof. dr. Bartel w towarzystwie ministra robót publicznych prof. dra Matakiewicza i wiceministra spraw zagr. dra Wysockiego. Przyjazdu pana premiera na głównym dworcu kolejowym oczekiwali: wicewojewoda Pilecki, naczelnik Wydziału bezpieczeństwa w województwie Rogowski, starosta grodzki Klotz, komendant policji Lwów-miasto nadkomisarz Trojanowski, komisarz rządowy m. prof. dr. Nadolski, wicekomisarz prof. dr. Obmiński, dyrektor kolei inż. Morawiański, naczelnik stacji Krehowski, kierownik komisariatu policyjnego na dworcu aspir. Unger, oraz grono profesorów Politechniki i przyjaciół, a także reprezentanci pracowników kolejowych.

Po przywitaniu się z obecnymi premier Bartel i minister Matakiewicz odjechali do swych mieszkań. Pobyty prof. Bartla we Lwowie był ściśle prywatny. Drugiego dnia pan premier przyjął u siebie prof. dra Nadolskiego, prof. dra Obmińskiego i r. Frankowskiego, z którymi następnie i w towarzystwie ministra prof. dra Matakiewicza odbył przejażdżkę do parku im. Kilińskiego i na Wysoki Zamek.

Wezoraż wieczór o godz. 22.45 pan premier Bartel w towarzystwie ministra prof. Matakiewicza odjechał z powrotem do Warszawy. Odjeżdżających serdecznie żegnali przedstawiciele władz i zebrani przyjaciele.

W jutrzejszym numerze „Wieku Nowego“ podamy zdjęcia fotograficzne, dokonane przez naszego sprawozdawcę w chwili przyjazdu premiera Bartla do Lwowa.

Wywiad z premierem.

Lwów. (AW.) P. premier prof. Bartel spędził wczorajszy i dzisiejszy dzień w zupełnym spokoju, uporządkował wszystko przed przeniesieniem się do Warszawy i wydał swoim asystentom na Politechnice polecenia w sprawie kontynuowania wykładów. P. premier ma zamiar przybyć do Lwowa za kilkanaście dni i pożegnać się z kolegami i studentami.

W czasie swego dwudniowego pobytu we Lwowie p. premier absolutnie nikogo nie przyjmował i dopiero na chwilę przed wyjazdem do Warszawy prof. Bartel udzielił kilkunastominutowej rozmowy kierownikowi lwowskiego oddziału Agencji Wschodniej.

W związku z przemówieniem prem. Bartla w Klubie Sprawozdawców sejmowych, w którym dał wyraz serdecznej życzliwości dla dziennikarzy, przedstawiciel A. W. przypomniał p. premierowi sprawę ustawy dziennikarskiej, która pokutuje od tylu lat w sejmowych komisjach, ankietach etc. i z wielką krzywdą dla stanu dziennikarskiego, nie może się doczekać realizacji. Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie w porozumieniu z Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie zwołały — jak wiadomo — ankietę w tej sprawie ze współudziałem przedstawicieli pism wszelkich odłamów politycznych i narodowości. W ankiecie tej wzięli udział profesorowie uniwersytetu i wybitni prawnicy, a także referent odnośnej komisji sejmowej poseł dr. Pieracki Wyłoniono specjalną komisję, która wypracowała projekt ustawy dziennikarskiej, która niestety nie może się doczekać realizacji.

Sprawa ta dojrzała do załatwienia i dziennikarstwo liczy na poparcie p. premiera. Czyż dziennikarze mają być u nas wciąż jeszcze pozbawieni ochrony prawnej — wbrew temu, co się dzieje na całym Zachodzie? Ustawa dziennikarska, a ewentualnie stworzenie lzb dziennikarskich przyczynią się niezawodnie do puryfikacji zawodu dziennikarskiego na korzyść państwa i społeczeństwa. Czy wolno Panu prof. przesłać projekt wypracowanej przez nas ustawy?

Tą sprawą zajmowałem się już przed 2 laty i konferowałem o niej wówczas z prezesem Zw. Syndykatów Dziennikarzy p. Z. Dębińskim oraz z red. Bazylewskim. Sprawa ta należy naturalnie od Sejmu. Z mojej strony liczyć może na najgorętsze poparcie. Wprowadzenie ustawy dziennikarskiej w życie leży podług mnie nietylko w interesie dziennikarzy, ale także i w interesie państwa. Proszę o nadesłanie na moje ręce projektu ustawy dziennikarskiej, wypracowanego przez komisję lwowską.

— Czy są widoki, aby sprawa rewizji Konstytucji w niedługim czasie znalazła się na porządku dziennym obrad Sejmu?

— List marszałka Sejmu p. Daszyńskiego do przewodniczącego komisji konstytucyjnej, prof. Wacława Makowskiego, wskazuje na to. Zarówno Sejm, jak i przewodniczący prac sejmowych jest nastrojony w tej sprawie w kierunku pozytywnym. Będę nalegał na to, aby obrady w tej sprawie podjęte zostały jak najrychlej. Problem reformy Konstytucji omówię w mojem ekspozycje, które mam wygłosić w Sejmie w dniu 10 bm.

— Czy prawdziwe są pogłoski, że p. premier w uwzględnieniu sytuacji gospodarczej zamierza poczynić kroki celem zaciągnięcia znaczącej pożyczki zagranicznej.

— Wcale nie myślę o zaciąganiu pożyczki zagranicznej, nie uważam bowiem, aby to było potrzebne.

— Czy i jakich środków ma zamiar pan premier użyć dla ożywienia ruchu gospodarczego w kraju?

— Sprawa ta jest przedmiotem żywych

konferencyj w samym Rządzie. Niestety dotychczas nie było jeszcze czasu na sprecyzowanie zamiarów — zapewnić jednak mogę, że sprawa ta jest obecnie na warstacie.

Premier Bartel wśród dziennikarzy.

W sobotę premier Bartel przybył do lokalu Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych w Warszawie i oświadczył na wstępie:

Przyszedłem się panom przedstawić. Nazywam się Kazimierz Bartel, bo mogliście przecież zapomnieć. Przyszedłem pokłonić się panom, pozdrowić panów. (Głosy: I co powiecie?) Proszę panów, miłeznie jest złotem, jeżeli mowa jest srebrem. Co ja mogę powiedzieć. Roboty mam wielkie i ciężkie, z których prawie wielu z panów jest niezadowolonych. A ja się tem ogrennie martwię.

Wtedy zabrał głos prezes klubu p. Barylewski, w krótkim przemówieniu przypominając położenie p. premiera na wiosnę, oświadczył, że los albo madrosć życia powierzyła mu znowu ponownie naczelne stanowisko w rządzie.

P. premier Bartel odpowiedział na to powitanie następująco: Serdecznie wam dziękuję. Umieć sobie cenić bardzo głęboko okazane słowa życzliwie skierowane do mnie. Bo los takimi kwiatami słów mnie nigdy zbyt nie obsypywał i mam wrażenie, że i obecnie obsypywać nie będzie. Sytuacja jest bardzo trudna i cięższa, niż kiedykolwiek. Ka prys raczej, a nie co innego, kazał mi rzucić najbardziej umiłowaną robotę, jaką jest dla mnie praca naukowa. Zrobiłem to, ponieważ jestem człowiekiem karnym, ale uważam, że karność w społeczeństwie polskiem niestety nie dość wyraźnie się zaznacza. Kiedy się żegnałem z p. marszałkiem Piłsudskim, powiedziałem mu, że stanę na każdym stanowisku, które mi wskaże. Biorę te rzeczy zawsze dosłownie. Gdyby mi kazano stanąć na stanowisku znacznie skromniejszym byłbym je także objął. Pozwól sobie zacytować ostatnie słowa, które w „Przebiegach“ Żeromskiego wypowiedział docent fizyki: „Takie są moje obyczaje“. Proszę mi wierzyć, że z mojej strony uczynię wszystko, aby prasa była informowana w sposób dokładny i ścisły. Nie przewiduję możliwości utrudnienia panom pracy. Z mojej strony panowie nie doznają utrudnień. Wszelkich wyjaśnień, których panowie będą potrzebować, gotowi będziemy zawsze, ja i moi urzędnicy, chętnie panom udzielić.

Następnie nastąpiło zdjęcie fotograficzne p. premiera w otoczeniu sprawozdawców sejmowych.

W obronie W. Sieroszewskiego.

Protest Zawodowego Związku Literatów.

Warszawa. (j. — telef.) W związku z kampanją, jaka na łamach prasy prawicowej wytoczona przeciwko Wacławowi Sieroszewskiemu, podnosząc przeciwko niemu zarzuty plagiatu. Związek Zawodowy Literatów Polskich wydał komunikat następującej treści: „Wobec niedopuszczalnych we formie i treści ataków na Wacława Sieroszewskiego, zarząd Związku Zawodowych Literatów Polskich w Warszawie rozpatrzywszy wszechstronnie sprawę, stwierdza, że 1) czerpanie ze źródeł podrzędnych dla opracowań literackich i

naukowych przyjęte jest przez piśmiennictwo całego świata. 2) osoba Wacława Sieroszewskiego, wielkiego artysty i znakomitego patrioty, stoi ponad napaściami, które — z powodu obcych sztuce i kulturze — zmierzają do pomniejszenia jego ogromnych zasług piśmarnych i obywatelskich. Zarząd Związku Z. Lit. Pol. w Warszawie najuroczyściej protestuje wobec kulturalnej opinii Polski przeciwko wprowadzaniu metod z dziedziny życia politycznego w sferę wartości literackiej“.

Zagadnienia polityki międzynarodowej.

Przemówienie ministra Zaleskiego.

Na konferencji prasowej w Warszawie wygłosił onegdaj minister Zaleski następujące przemówienie:

Dnia 13. stycznia br. zbiera się Rada Li-

gi Narodów na 58 sesję. Zgodnie z zasadą kolejności, przewodnictwem w Radzie Ligi tym razem będzie powierzone przedstawicielowi Polski

Za 3 złote

dla celów reklamow.
1 aparat do golenia
oryg. z nożykiem ::

„Gillette“

1 mydło
do golenia

„TLEN“

Do nabycia wszędzie. —

Głównym zadaniem styczniowej Ligi będzie wykonanie zleceń ostatniego Zgromadzenia.

O UZGODNIENIE PAKTU L. N. Z PAKTEM KELLOGA.

W dziedzinie prawnej wysuwa się na pierwszy plan sprawa uzgodnienia paktu Ligi Nar. z paktem Kelloga. Pakt Ligi w obecnej swojej postaci toleruje wojny, tak zwane wojny legalne, podczas gdy pakt Kelloga zabrania wszelkie wojny wogóle. Na skutek tej oczywistej sprzeczności X. Zgromadzenie zleciło Radzie powołanie do życia politycznego komitetu, który ma zająć się opracowaniem paktu zgodnego z odpowiednimi artykułami paktu Kelloga.

UPRAWNIENIA TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI W HADZE.

Inną ciekawą kwestją prawniczą, która figuruje na porządku dziennym Rady, to wniosek finlandzki nadania Stałemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze uprawnień instancji kasacyjnej w stosunku do innych sądów międzynarodowych, w wypadku przekroczenia kompetencji lub złamania prawa międzynarodowego przez poszczególne sądy międzynarodowe.

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE.

Styczniowa Rada Ligi będzie musiała dużo uwagi poświęcić zagadnieniom gospodarczym.

Najważniejszym zagadnieniem ekonomicznym, jakie staje obecnie przed Radą, to sprawa zwolania międzynarodowej konferencji t. zw. rozjemcy celnego. Ten ostatni polegałby na wzajemnym zobowiązaniu państw, kontynentalnych do niepodwyższania stawek celnych w ciągu paru lat.

DONIOSŁE ZAGADNIENIE NA KONFERENCJI HASKIEJ.

Obecnie chcą tu Panom udzielić kilku informacji co do II. konferencji haskiej, na której zdecydowane będą doniosłe zagadnienia, mające istotne znaczenie dla Polski, przede wszystkim zagadnienia natury finansowej. Na plan pierwszy, z punktu widzenia naszych interesów wstępują się tam sprawy następujące:

1) definitywne zakończenie rozrachunku naszego z komisją odszkodowań; 2) dokonanie rozrachunku między Polską i Rzeszą niemiecką z jednoczesną likwidacją tysięcy spraw spornych i procesów, zawisłych przed trybunałami polskimi; 3) zakończenie rozrachunku z Austrią z tytułu cesji terytorjum b. monarchii austriackiej; 4) wspólny rozrachunek nasz z tytułu kosztów utrzymania wojsk plebiscytowych.

Mogę już dziś oświadczyć, że mam nadzieję, iż najbardziej zasadnicze przynajmniej postulaty finansowe nasze znajdą w czasie obrad haskich pomyślne rozwiązanie.

EKSPLOZJA ZBIORNIKA Z ROPĄ W ZAKOPANEM.

Zakopane. (Pat.). W nocy z 5 na 6 bm. około godz. 3 nad ranem zostało Zakopane zaalarmowane silną detonacją, a następnie łuną, rozszerzającą się nad elektrownią. Pogotowie straży pożarnej przybyło w 2 minuty po alarmie i zastało w ogniu zbiornik z ropą, służącą do pędzania motorów. Energiczna akcja doprowadziła do szybkiego stłumienia ognia i uratowania 2 zbiorników oraz hali maszyn. Pożar spowodowany został prawdopodobnie nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem.

SKON ZNAKOMITEGO LEKARZA.

Krynica. (PAT.). Wczoraj rano zmarł na ggle w Krynicy profesor Uniwersytetu Jagiell. dr. Aleksander Rosner, dyrektor uniwersyteckiej szkoły położniczej, znakomity ginekolog, autor wielu prac, członek wielu towarzystw naukowych. Zmarły brał udział w zjeździe lekarzy w Krynicy.

Niefortunna transakcja.

Przeplaca się zdezolowane obiekty, zamiast taniej budować nowe.

„Dziennik Bydgoski“ podaje szczegóły co najmniej dziwnej transakcji z zakupem okrętów dla polskiej floty. Z rewelacji tych wynika, że wskutek nieogledności czy braku kontroli przeplaca się małowartościowe destrukty okrętowe, gdy można by po znacznie niższej cenie nabyć zupełnie nowe jednostki.

Do takich nabytków zaliczyć należy kupiony niedawno atatek szkolny „Pomorze“, stary niemiecki jacht żaglowy, zbudowany w roku 1903 pod nazwą „Prinz Eitel Friedrich“.

Po 26-letnich perypetyjach, zwłaszcza w okresie wojennym, pudło to, które powinno już pójść na złom, znalazło nabywców, którzy zapłacili za niego 700.000 zł. Aby mu nadać nieco pozoru użyteczności i zewnętrznego wyglądu, ma się je oddać do przeróbki w stoczni gdąskiej. Remont i wstawienie motoru kosztować będzie znowu 700 000 zł., czyli razem 1.400.000 złotych, gdy całkiem nowy okręt tej samej pojemności i z najnowszymi urządzeniami technicznymi kosztowałby w stoczni gdańskiej maksymalnie 1.200.000 zł.

Należy też dodać, że statek „Pomorze“ pełnić będzie po remoncie swą służbę maksymalnie lat 8, podczas gdy okręt nowy wytrzymałby lat 25.

W interesie Skarbu Państwa leży tedy bliższe zainteresowanie się gospodarką morską ze strony czynników powołanych do kontroli wydatków publicznych

Rozmaitości ze świata.

500.000 MAREK PODATKU DOCHODOWEGO wyznaczyły władze skarbowe autorowi „Na Zachodzie nie nowego“ E. M. Remarquowi, opierając się na liczbie sprzedanych egzemplarzy oraz na wysokości nakładów zagranicą. Jest to zapewne największy podatek, jaki przypadł do zapłacenia literatowi współczesnemu.

TEATR POLSKI W CHICAGO. Z inieja tywy znanego z tournée po Stanach Zjednoczonych na czele polskiego teatru objazdowego, artyści teatru poznańskiego, Romualda Gantkowskiego, polski zespół dramatyczny w Chicago, został obecnie zreorganizowany w kierunku stworzenia żeń godnej półmilionowej Polonji chicagowskiej placówki artystycznej. Ustalony na najbliższą przyszłość repertuar obejmuje: „Uśmiech losu“ Perzyńskiego, „Judasza“ Rostworowskiego i „Kordjana“ Słowackiego. Reżyserię i ogólne kierownictwo artystyczne objął Romuald Gantkowski. W skład zespołu wchodzi w pierwszym rzędzie panie: Opieńska, Łysakowska i Lichoeka, oraz panowie: Majewski, Sowilski, Marski i Kajkowski.

Wyniki zawodów bokserskich.

Niemcy — Polska 10 : 6.

Warszawa. (j. — telef.) W poniedziałek rozegrany został w Katowicach mecz bokserski między Polską a Niemcami, zakończony zwycięstwem gości w stosunku 10:6. Jeżeli zważymy, że reprezentacja Polski osłabiona była brakiem Majchrzyckiego oraz Wocki, to musimy uznać osiągnięty wynik za zaszczytny i w zupełności zadowalający. Z drużyny polskiej miłą niespodzianką sprawili Maczek i Arski. Obaj wygrali pięknie i zasłużenie, mimo, iż mieli do czynienia z niebyłymi mistrzami. Górny spełnił pokładanie w nim nadzieje.

Z pozostałych na szczególne wyróżnienie zasługuje młody Sępniak, który przegrywając nieznacznie z mistrzem Niemiec Zyglarskim, wykazał jednak tak wysoką technikę, że wzbudził powszechny entuzjazm. Najslabszymi punktami reprezentacji polskiej byli Wochnik, Wichniewski i Stippe, których zdania przerastały siły.

Wyniki były następujące: Waga musza —

Maczek (Polska) wygrywa na punkty z Fikertem (Niemcy); waga kogucia — Figlarski (Niemcy) zwycięża nieznacznie na punkty Sępniaka (Polska). Waga piórkowa — Górny (Polska) walczy z Goetzem (Niemcy). Już w pierwszej rundzie Górny sprowadza przeciwnika kilkakrotnie na deski, a i dalsze starcia wykazują przewagę Polaka. Waga lekka: Paechler (Niemcy) bez trudu zwycięża o wiele słabszego Wochnika (Polska). Waga półśrednia — Arski (Polska) bije na punkty Volkmeiera (Niemcy), jednego z najlepszych pięściarzy niemieckich. Jest to wynik zupełnie niespodziewany, zwłaszcza dla Niemców. Waga średnia — Tenerkauf (Niemcy) wygrywa na punkty z Wieczorkiem (Polska). Waga półciężka — Windgen (Niemcy) pokonywa na punkty Wichniewskiego (Polska). Waga ciężka — Neusel (Niemcy) pokonywa Stippego (Polska). Stippe nie wytrzymał tempa walki. Sędziował doskonale p. Kriszpijan.

Ślub miss Polonji.

Młodą parę zasypano kwiatami.

Warszawa. (j. — telef.) W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie w kościele św. Jana ślub miss Polonji pny Władysławy Kostakówny z inż. Sliwińskim. Uroczystościom ślubnym przysparzał się z ulicy większy tłum publiczności. Tłok przed mieszkaniem pny Kostakówny był tak wielki, że z trudem zdołała przedostać się wraz z narzeczoną do auta. Pod kościołem auto musiało przebiegać się przez środek tłumu, który zaległ plac Zamkowy i ulicę przylegającą do kościoła. Miss Polonja witana była bardzo serdecznie. — Kwiatów przysłano młodej parze takie mnóstwo, że nie zdołano pomieścić ich w mieszkanie, ale rozstawiano je nawet na schodach i

podwórzu domu, gdzie odbywało się przyjęcie weselne. Młoda para otrzymała szereg telegramów między innymi od miss Europy, Elżbiety Simon-Brenner, która również przed tygodniami wstąpiła w związek małżeński.

Wieczorem młoda para wyjechała do Zakopanego.

Równocześnie „Ekspress Poranny“ arażuje z wielkim rozmachem nowy konkurs o tytuł mis Polonji na r. 1930. Zgodnie z międzynarodowym regulaminem granica wieku dla kandydatek oznaczona została od lat 18 do 25. przyczem dalszym warunkiem jest, aby kandydatka była niezamężną i nieskazitelnego prowadzenia się.

POGODA W ZAKOPANEM.

Zakopane. (Pat.) Pogoda w Zakopanem ustala się. Mróz dochodzi do 10 st. poniżej zera.

Warunki śnieżne znakomite. Ożywił się znacznie ruch narciarski, łyżwiarski i saneczkowy. w Kuźnicach.

KINO „UCIECHA“ Sienkiewicza 6. (pasaż Mikolascha). **„KINO UCIECHA“**
Arcyfilm ten będzie dla wszystkich uczą artystyczną! Cud Techniki kinematograficznej! —
Wzruszająca tragedia w 12 akt. z największymi gwiazdami ekranu w rolach głównych p. t. 10540

„SUBMARINE“ (Kędz podwodna S. 44). Ponadto dobor. uzupełnienie

Tragiczny wypadek na ul. Leona Sapiehy.

Nieznany osobnik przy wskakiwaniu do wozu tramwajowego
poniósł śmierć na miejscu.

(d) Wczoraj wieczorem około godziny 19 na ulicy Leona Sapiehy obok realności pod l. 5 a, wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony bezwzględną śmiercią mężczyzny, do tej pory nieznanego nazwiska.

O tej porze w kierunku do miasta zdążyły dwa połączone ze sobą wozy tramwajowe nowego typu linii „1“, a to wóz Nr. 188 i przyczepka Nr. 245. Wozy te prowadził motorowy Marjan Malicki. Do wozu pierwszego na tylną platformę usiłował wskoczyć jakiś mężczyzna. Zamiar ten nie udał się, bo wspomniany mężczyzna spadł ze stopnia, dostał się pod koła drugiego wozu, a rozbijając sobie głowę, poniósł śmierć.

Bezwzględnie na miejscu wypadku zjawił się p. Geyer, zastępca kierownika szóstego komisariatu policyjnego z posterunkowymi Iwanowskim i Raczyńskim, poczem natychmiast rozpoczął dochodzenia celem ustalenia nazwiska odnośnego mężczyzny i kto ponosi winę wypadku. Równocześnie zjawił się tam z Miejskich Zakładów Elektrycznych inżynier Dydaszyński i inspektor ruchu Furwicz.

W toku dochodzeń udało się p. Geyerowi odszukać świadka naoczego, który z chodnika obserwował cały wypadek. Świadkiem tym jest p. Stefanja Kopeć. Podaje ona, że w krytycznym momencie zauważyła, że jakiś osobnik, prawdopodobnie wybiegł z bramy realności przy ul. Leona Sapiehy l. 5 a i wprost podbiegł do zdążających na dół wozów tramwajowych. Usiłował on wskoczyć na tylną platformę wozu pierwszego. Przy wskakiwaniu ręką lewą chwycił się tylnej rekojści, a szarpnięty przez wóz stracił grunt pod nogami i spadając, dostał się pomiędzy oba wozy, przed deskę ochronną, znajdującą się na przedniej części wozu drugiego.

W dalszym ciągu ustalono komisynie, że z personelu tramwajowego nikt winy nie ponosi. Obaj konduktorzy wówczas znajdowali się wewnątrz wozów i byli zajęci sprzedażą biletów, dlatego nie mogli widzieć, czy ktoś wskakuje do wozów, będących w ruchu. Bez-

pośrednio w tej samej chwili w drugim wozie konduktor Wojciech Szczepanowicz wyszedł na przednią platformę drugiego wozu i zauważył upadek nieznanego osobnika. Szczepanowicz natychmiast trąbką zaalarmował motorowego celem wstrzymania wozu, co też stało się tuż przed bramą realności pod l. 3. Zatem wozy od miejsca wypadku przejechały jeszcze małą przestrzeń, wynoszącą zaledwie 16 metrów. Zarazem w dochodzeniach swoich p. Geyer ustalił, że odnośny mężczyzna upadając pomiędzy wozy uderzył głową o bruk i doznał złamania czaszki, a na miejscu znaleziono garść włosów, wydartych z jego głowy przez deskę ochronną przyczepionego wozu.

Na polecenie p. Geyera zawezwano Pogotowie ratunkowe, które dającego słabe oznaki życia osobnika przewiozło do szpitala, gdzie ten zaraz zakończył życie.

Do chwili oddania niniejszego numeru „Wiek Nowego“ pod prasę, mimo przesłuchania licznych świadków i osób, nie zdołano ustalić nazwiska zabitego, przy którego zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów. — Przy zmarłym znaleziono: rękawiczki skórkowe, dwa klucze, 50 groszy i dwa bilety do kina „Apollo“.

Zmarły osobnik liczy około 23 lat, jest brunetem do góry zaczesanym, o pociągłej i szczupłej twarzy, pociągłym nosie, mając wygląd robotnika. Miał na sobie czarną kurkę, podbitą baranami czarnymi spodnie i marynarkę czarną, buciki sznurowane i ciemno popielaty kaszkieł, skarpetki popielate, koszule w ciemne kratki, białe kałesony, białe kolnierzyk, krawatkę w czerwone kratki i szalik siwego koloru z paskami na końcach.

Kto z Czytelników „Wiek Nowego“ na podstawie powyższych szczegółów mógłby rozpoznać zwłoki, ewentualnie co do zabitego podać jakieś wskazówki, lub bliższe informacje, zechce bezwzględnie zgłosić się w szóstym komisariacie policyjnym przy ul. Leona Sapiehy l.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE WALKI Z PRACĄ W GÓRNICTWIE.

Genewa. (PAT.). Rozpoczęła tu prace międzynarodowa konferencja w sprawie warunków pracy w górnictwie. Konferencja zwołana została przez Międzynarodowe Biuro Pracy wskutek decyzji ostatniej sesji Rady administracyjnej w październiku z. r. Na ostatniej sesji Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy rozpatrywała rezolucje ostatniego Zgromadzenia, zalecające przeprowadzenie studjów w celu zawarcia międzynarodowego układu dla uregulowania sprawy plać, godzin pracy i ogólnych warunków pracy w górnictwie węglowym. W konferencji biorą udział Niemcy, Austria, Belgja, Hiszpanja, Francja, Anglja, Holandja, Polska i Czechosłowacja. Każdy z tych krajów reprezentowany jest zarówno w grupie patronalnej jak rządowej i robotniczej. Polska reprezentowana jest w grupie rządowej przez min. Sokoła i wice-min. Dołężala, w grupie patronalnej przez p. Fallera, w grupie robotniczej przez posła Stańczyka.

ŚMIERĆ LOTNIKA.

Londyn. (PAT.). Z Australji donoszą, że w pobliżu wybrzeża w zatoce Port Philip w stanie Victoria wydarzyła się katastrofa hydroplanu. W katastrofie zginął lord Stalbridge, adjutant gubernatora południowej Australji, Stalbridge organizował wspólnie z dwoma lotnikami australjskimi lot z Australji do Anglji. Aparat wpadł w morze z wysokości 400 stóp.

Lord Stalbridge liczył zaledwie 20 lat. — Lotnictwu poświęcił się w r. 1928. Latem roku ubiegłego odbył on lot dokoła Australji, długości około 13000 km. w ciągu 31 dni na własnym płatowcu. Młody lotnik ustawił obojętnie rekord kap. Klingsforda, zamierzając przelecieć z Australji do Anglji w ciągu 10 dni.

A. OWSIENKO — POSŁEM SOWIECKIM W POLSCE.

Moskwa. (PAT.). Antoni Owsiejko został mianowany ministrem pełnomocnym Z. S. R. R. w Polsce.

Obwieszczenie Urzędu Miar we Lwowie.

Zgodnie z wymaganiem art. 14 dekretu o miarach z dnia 8 utego 1919 r. narzędzia miernicze, przymiary (miary długości), pojemniki (miary objętości), odważniki, wagi itp. używane lub przechowywane w miejscach obrotu publicznego, w zakładach handlowych i przemysłowych, sklepach, w halach handlowych i na targach, w konsumach, w gospodarstwach rolnych itp. w których odbywa się lub odbywać może kupno lub sprzedaż, wydawanie dopłatów itp. jakoteż w aptekach, lombardach, zakładach jubilerskich i zegarmistrzowskich, muszą być zalegalizowane, tj. opatrzone niewygasłą ceczą legalizacyjną.

Wobec powyższego na podstawie art. 10 statutu urzędów miar wzywa się zainteresowanych mieszkańców miasta Lwowa, aby zgłosili narzędzia miernicze, nieposiadające czech legalizacyjnych z lat 1929 i 1930 do miejscowego urzędu miar we Lwowie, ul. Batorego 11. celem ich zalegalizowania.

Wrazie otrzymania imiennego wezwania, należy narzędzia miernicze zgłosić w dniu wyznaczonym w wezwaniu.

Osoby, posługujące się w obrocie publicznym narzędziami mierniczymi, nieposiadającymi ważnej czechy legalizacyjnej, nielegalnymi lub nierzetelnymi, będą karane grzywną do 100 zł. i aresztem do 6 tygodni lub jedną z tych kar, a same narzędzia miernicze, nieodpowiadające przepisom, będą unieważnione do użytku, skonfiskowane, lub zniszczone, bez względu na to czy stanowią własność skazanego czy też osoby trzeciej. — Naczelnik Okręgu Legalizacji Narzędzi mierniczych we Lwowie.

Skrócenie czasu jazdy

na ważniejszych liniach kolejowych.

Warszawa. (j. — telef.) W Warszawie zakończyła swe obrady kilkudniowa konferencja naczelników wydziałów rozkładów jazdy Dyrekcji kolejowych krakowskiej, radomskiej, wileńskiej, lwowskiej, katowickiej i poznańskiej.

Obradom, które dotyczyły szczegółowego opracowania rozkładu jazdy pociągów w tegorocznym sezonie, przewodniczył inż. Budkiewicz z Dyrekcji kol. w Warszawie. Zasadniczą cechą nowego rozkładu jazdy, mającego wejść w życie dnia 1 maja br. jest znaczne skrócenie podróży na wszystkich ważniejszych liniach między Warszawą i

poszczególnymi ośrodkami kraju, jak również przy jazdach transytowych, tj. wiodących od i do granicy polskiej.

Skrócenie podróży uzyskano przez skasowanie wielu drobniejszych postojów i częściowe przyspieszenie biegu pociągów na szlakach.

Na liniach, na których przejeżdża po kilka pociągów pospiesznych dziennie, skasowane zostały zatrzymywanie wszystkich pociągów na tych samych postojach. Ponadto wprowadzono kilka nowych pociągów o znaczeniu międzynarodowym. Przyspieszono również bieg pociągów do Gdańska i na Hel.

Wstrząsający dramat.

Samobójstwo narzeczonego w przeddzień ślubu.

Warszawa. (j. — telef.) W Warszawie rozegrał się onegdaj wstrząsający dramat. Mianowicie star. posterunkowy Jan Kasprzak, liczący lat 24, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przyczyną samobójstwa były spory rodzinne. W dniu wczorajszym miał się odbyć ślub Kasprzaka, rodzice jednak przeciwni byli małżeństwu. Hucząc synowi, że

jego wybrana nie będzie dla niego dobrą żoną. Radzili przeto synowi, aby, póki czas, cofnął się. Z drugiej strony rodzice narzeczonej nalegali, aby nie odkładał daty ślubu. Nie mając odwagi zerwania z narzeczoną i nie chcąc postąpić wbrew woli rodziców, popełnił Kasprzak w przeddzień ślubu samobójstwo.

„KOPERNIK—MARYSIENKA“.

Od dziś ceny niższe — zniżki ważne.

10520

„KOPERNIK—MARYSIENKA“.

EMIL JANNINGS

w światowym super-szlagierze p. t.

„INTRYGANT“ (THE PATRIOT)

Początek seansów od 8:30.

Zamach samobójczy z powodu nieszczęśliwej miłości.

Przemysł, w styczniu. (m). Panna Stef. S., asystentka w jednym z tutejszych zakładów dentystycznych, zamieszkała w Bakończycach, zażyła w celach samobójczych trucizny, która widocznie na szczęście nie była niebezpieczna, skoro udało się desperatkę w szpitalu szybko uratować. Zrozpaczona i zniechęcona do życia młoda asystentka podała jako powód zamachu samobójczego zawód miłosny.

Kronika bieżąca.

8	SRODA
STYCZNIA	rz. kat.: Seweryna; gr. kat. 26 Sobor Pr. Boh.

Temperatura w dniu 7. stycznia o godz. 8-mej rano: — 5 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek i środa: Księżniczka Chicago.

TEATR MAŁY.

Wtorek i środa: Karol i Anna.

TEATR „GONG“.

Wtorek i środa, godz. 7:30 i 9:30: Górą grube (rewja).

KINOTEATRY.

APOLLO: Kobieta.
CHIMERA: Ciepła twoją dłoń, madame.
CASINO: Człowiek, który kłeci.
COLOSSEUM: Groza Teksasu.
FATAMORGANA: Nieśmiertelna miłość.
GRAZYNA: Kochankowie.
KOPERNIK: Intrzygant.
LAW: Szlakiem hańby.
LUNA: Tulaczka księżny Trubeckiej.
MARYSIENKA: Intrzygant.
OAZA: Pan wachmistrz na urlopie.
PALACE: Białe cienie (film dźwiękowy).
PAN: Zagłada Rosji (Rasputin).
PASAZ: Czarny jeździec.
POLONJA: Rekord Toma Mixa.
PROMIEN: Poliemajster Tagiejew.
UCIECHA: Submarine Łódź S. 44.
STYLOWY: Dzwonnik z Notre-Dame.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO - ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 9 stycznia br. — Początek o godz. 20-tej. Kwartet Lwowski. Wykonawcy: Dr. M. Bauer 1-sze skrzypce, J. Mund 2-gie skrzypce, H. Pollak altówka, A. Semhar wiolonczela. Program: F. Schubert: Es-dur op. 125 Nr. 1. J. Brahms: Kwartet C-moll op. 51 Nr. 1. O. Respighi: Kwartet D-dur.

GEN. BRYG. CZUMA Walerjan, komendant garnizonu Lwów i dowódca 5 dywizji piechoty, powrócił z urlopu i objął urządowanie.

TOW. SZKOŁY LUDOWEJ składa serdeczne podziękowanie za złożono na cele T. S. L. ofiary pieniężne: pp. Dr. Stanisławowi Kotłowskiemu w Dolinie 100 zł; Stanisławowi Meszkowiczowi we Lwowie 100 zł; Bankowi Polskiemu Oddział w Drohobyczu 19 zł; Urzędnikowi Dyrekcji lasów państwowych we Lwowie 40 zł, 75 gr.

KOŁO RODZIELSKIE przy powszechnej szkole żeńskiej im. Śt. Żółkiewskiego żegnał onegdaj odchodzące w stały stan spoczynku nauczycielki pp. Józefę Kurowską

A. Burzyńską. W pięknie przystrojonej sali szkolnej żegnały dziewczątka śpiewem i deklamacjami swe opiekunki. Imieniem Koła Rodzicielskiego przemówiła p. Fotowa, która żegnała też obie Panie, jako ich dawną uczenicę. Na wieczór ten składały się produkcje wokalne-muzykalne p. K. Inasińskiej, p. Trusiowej, p. Zięciny i zespołu orkiestralnego pod batułą p. T. Michniowskiego. Następnie przemówiła p. Fel. Kubala, imieniem Grona nauczycielskiego i p. insp. M. Kuchciak im. Miejskiej Rady szkolnej, składając wyrazy podziękowania i uznania za tyloletnią, ofiarną pracę oświatową. Życzeniem długich jeszcze lat życia, żegnano obie Panie serdecznie, dając tęsamem dowód czci i miłości dla zasłużonych pracownic na niwie oświatowej.

KONKURS DLA LEKARZY. Dla uczczenia swego jubileuszu 20-letniego, firma „Bebe Szofmana“, produkująca puder, mydło i krem dla dzieci, ogłosiła pod egidą Polskiego Towarzystwa Pedjatrycznego konkurs na najlepszą pracę o zewnętrznej higienie dziecka, przeznaczając 3 nagrody: po 500 złotych, 300 złotych i 200 złotych. Praca winna nosić charakter popularno-naukowy i służyć wskazówkami praktycznymi matkom i pielęgniarcom. Udział w konkursie wziąć mogą wszyscy lekarze, praktykujący na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Rozmiar pracy 1 i pół do 2 arkuszy druku. Termin nadsyłania prac (w kopertach zapieczętowanych, oznaczonych godłem, z załączeniem drugiej koperty zapieczętowanej, wyjaśniającej godło) — do dnia 20. marca 1930 r. na ręce Sekretarza Tow. Pedjatr. Dra K. Piotrowskiego, Warszawa, Żorawia 6. Sad konkursowy przyzna nagrody 3 najlepszym pracom. W razie gdyby żadna z prac nadesłanych nie zasługiwała na wyróżnienie, będzie ogłoszony nowy termin konkursu. 9003

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że we środę dn. 8 bm. wygłosi w lokalu Tow. (ul. Zimorowicza 9) prof. inż. Emil Bratro odczyt pt.: Krzywizny drogowe a motoryzacja ruchu drogowego. Początek punktualnie o g. 18:30. Goście mile widziani.

BIBLIOTEKA SŁUCH. PRAWA urzędu, jak corocznie, reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła lit.-art. dnia 18 bm. pod protektoratem przedstawicieli władz, sądownictwa, wojskowości, palestry, jakoteż wybitnych osób z pośród pań i panów sfer towarzyskich naszego grodu. Praca Komitetu jest w pełnym toku i daje pełną gwarancję, że reprezentacyjny bal prawników będzie pierwszorzędną atrakcją obecnego karawalu.

(d) TRZY KLARY I JEDNA HELENA. Wczoraj na ul. Karnej zjawily się: Klara Reiter, Klara Keller, Klara Kaufman i Helena Helinsrad, które przy pomocy różnych znaków tajemniczych porozumiewaly się z aresztowanymi komunistami przebywającymi w zakładzie karnym. Na to nadszedł posterunkowy Kodewski, przytrzymał wszystkie cztery i sprowadził do policji, gdzie umieszczono je w aresztach.

(d) ZAPOMNIAŁ W KINIE. Dr. Fryderyk Eskreis, zam. przy ul. Brajerowskiej 12, był onegdaj na przedstawieniu w kinie „Casino“ przy ul. Legionów 5. Wychodząc ze sali, pozostawił w fotelu swoją teczkę, zawierającą w gotówce 1710 zł. i różne weksle na kilka tysięcy zł. Po odejściu dr. Eskreisa teczka ta zaginęła.

(d) OSZUŚCI ULICZNI. Przed kilku dniami Przemysław Kozakiewicz, zam. przy ul. Teatryńskiej 11, kupił na ulicy od dwóch nieznanych osobników noszące obrączki jako złote. W sprawie tej policja przeprowadziła dochodzenia i obu oszustów aresztowała. Są to: Włodzimierz Burko, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 11a i Mieczysław Markowski, mieszczący przy ul. Królowej Jadwigi 34.

OPUSZCZONA. W tragicznej sytuacji żyje Marja K., szwaczka, która z powodu długotrwałej choroby i wywołanego przez nią częściowego kalectwa znalazła się w nędzy. Błaga ona o pomoc. Łaskawe datki pod „Opuszczona“ do Adm. „Wieku Nowego“.

(d) OBLAWA POLICYJNA. W czasie ostatnich dwóch dni policja przeprowadziła obławę w Pasażu Mikołascha, oraz w sąsiednich ulicach. W toku tejże za włóczęgostwo zostali przytrzymani: Jakób Furman, Piotr Sywak, Karol Stawarski ze Zniesienia, Michał Zaborowski, Marja Borecka, Michalina Biniecka, Marja Hluń, Marja Hukalik, Włodzimierz Szafirko, Semen Nyezaj, Michał Witkowski, Marjan Starzyński, Włodzimierz Kuczma, Ludwik Jonas, Antoni Panaleon, Piotr Hamańdziuk, Józef Miszczuk, Michał Kwieceński, Michał Wawrzyn, Jan Pukoś, Ryszard Frenkel, Herman Ilkin, Jan Iwanowski, Majer Offer, Józef Kommer, Stefan Dyciński, Władysław Wojnowski, Marjan Petrycki, Marjan Kuspiś, Mieszko Nedo, Jan Borkowski, Józef Zuliński, Izak Erdman, Jadwiga Witkowska, Jan Jankiewicz, Izak Kleinman, Jan Raczynski, Bronisław Karpiński, Franciszek Zieliński, Franciszek Klucznik, Władysław Winiarski, Grün Anna, Blima Pflug, Eugenja Woźniak, Władysława Maruszczak, Bernard Opter, Władysław Nessel, Mikołaj Białoskórski, Józef Jarasiewicz, Klemens Striks, Aleksander Nebeszczuk, Władysław Olejnik, Józef Orłowski, Jan Jura, Władysław Prystajko, Adam Gryniiewicz, Roman Smatycja, Jan Kulik, Józef Kulmatycki, Grzegorz Tomkiewicz i Franciszek Czesko.

(d) TRZY BOGINIE. Za uprowadzenie krytego nierzadu wczoraj do aresztów policyjnych dostały się: Józefa Wolf (ul. Dunin-Borkowskich 6), Irena Niedziela (ul. Pauleńska 9) i Antonina Kuźniar, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania.

(d) KIESZONKOWA KRADZIEŻ. Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej wczoraj został przytrzymany Mikołaj Baran, liczący 44 lata. Skradł on 14 zł. 70 gr. z kieszeni Marji Nowak ze Zniesienia.

(d) OFIARA BOROZCY DOMOWEGO. Ulica Rуска, po nieposypanym piaskiem chodniku szła Agata Sauczyn, zam. przy ul. Snopkowskiej 6. Upadła i złamała sobie lewą nogę, wobec czego pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego. Odnosny dozorca będzie odpowiadał przed sądem karnym.

(d) JA WAS WYMORDUJE! H. Motowa, zam. przy ul. Pilichowskiej 8, doniosła policji, że właściciel tej realności, Kazimierz Oleś, pobił dotkliwie jej córkę, tak, że spadła ona ze schodów nadół i doznała silnego potłuczenia. Gdy Motowa zwróciła uwagę Olesiewi na jego karygodne postępowanie, ten zawołał: „Ja was wymorduję, jeśli nie wyprowadzicie się z mieszkania“. Oleś wobec tego będzie odpowiadał przed sądem za niebezpieczne pogroźki.

(d) SEZONOWI PRZESTĘPCY. Za nieoczyszczenie i nieposypywanie chodników piaskiem, policja wczoraj przekazała magistratowi do ukarania: Morieca Feldmana, właściciela fabryki wędlin przy ul. Janowskiej 36; Zofję Sadową, dozoreczynie przy ul. Bema 2; Marję Wiczyzsta, dozoreczynie przy ul. Gródeckiej 10; Teresę Suchecką, dozoreczynie przy ul. Gródeckiej 8; Gabryela Ostafiejzuka, dozorec przy ul. Gródeckiej 8a; Bronisławę Żwir, dozoreczynie przy ul. Gródeckiej 23 i firmę Braacia Zimand przy ul. Gródeckiej 12.

(d) NIEBEZPIECZNE POGROŹKI. Wczoraj wieczorem Aleksander Malinowski, handlarz, zam. przy ul. Rałozy 6, wraz ze swoją narzeczoną, Kazimiera Bar, przyszedł do mieszkania Leona Mielniczka przy ul. Króla Leszczyńskiego 2, celem odebrania od niego należności za szyćcie bielizny. Mielniczek odmówił wyrównania rachunku, a gdy z tego powodu powstała kłótnia, obecny tam Stani-

Świąteczne wyniki sportowe.

A. Z. S. (Warszawa) zdobywa mistrzostwo hokeyowe Krynicy. -- Zawody hokeyowe we Lwowie. -- Wyniki zawodów narciarskich w Zakopanem i Sławsku. -- Bokserzy niemieccy biją powtórnie polskich. Występ bokserów berlińskich w Polsce. -- Zawody saneczkowe w Krynicy.

Międzynarodowy turniej hokeyowy w Krynicy.

Wyniki rozegranych zawodów są następujące:

Legja — Pogoń 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Jedyną bramkę uzyskał Pastecki.

AZS (W-wa) — Team Wiednia 2:1 (1:0, 1:0, 0:1). Bramki strzelili: dla AZS-u Krygier dwie, dla Wiedeńczyków Ertl. Sędzia p. Osieciński-Czapski.

BKE. (Budapeszt) — Pol. druż. komb. 5:2 (1:1, 1:1, 3:0).

W ostatnim dniu zostały rozegrane następujące zawody:

AZS. (W-wa) — Pogoń (Lwów) 4:1 (0:3, 3:0 1:0). Bramki dla AZS uzyskali: Tupalski dwie, Zawadzki i Adamowski po jednej, a dla Pogoni. Wetsberg. Sędzia p. Sachs.

BKE. — Legja 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Bramki dla BKE uzyskali: Jenny, Lator i Barszi. Sędzia p. Osieciński-Czapski.

TABELA MISTRZOSTW HOKEYOWYCH KRYNICY.

- 1) AZS. 5 gier, pkt. 10, stos. br. 16:3;
- 2) Team Wiednia 5 gier, pkt. 7, st. br. 16:5;
- 3) BKE. 5 gier, pkt. 7, stos. br. 14:5;
- 4) Pol. druż. komb. 5 g., pkt. 3, st. br. 13:5;
- 5) Legja 5 gier, pkt. 2, stos. br. 3:16.
- 6) Pogoń 5 gier, pkt. 1, stos. br. 4:14.

Jak widzimy akademicki warszawscy nie przynieśli nam wstydu. Będąc prawie bez treningu, wygrali mistrzostwo Krynicy w bar dzo groźnej konkurencji i napewno poza granicami Polski spiszą się tego. Pogoń i Legja mimo wysiłków nie zdołały zająć lepszych miejsc.

Zawody hokeyowe we Lwowie.

Zawody tow., rozegrane w niedzielę dn. 5 stycznia br.:

LTL. II. — Hasmonca 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Bramkę dla LTL strzelił Sineczak. Hasmonca wykazała znaczną poprawę formy. Sędzia p. Strzelecki

LTL. — Lechja 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Bramkę uzyskał Hemerling. LTL dobre technicznie. Lechja grała b. ambitnie. Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Sędzia p. Frankowski.

Match'e tow., rozegrane w poniedziałek, dn. 6 stycznia br.:

Czarni — Lwowianka 6:0 (2:0, 0:0, 4:0). — Bramki dla Czarnych uzyskali: Lemiszka 3, Czyżewski 2 i Marmol 1. Zasłużone zwycięstwo Czarnych. Sędzia p. Frankowski.

MATCH BOKSERSKI HASMONEA — POGON 7:3.

W sobotę, dnia 4 bm. odbył się match bokserki Hasmonca — Pogoń, rozegrany w sali posejmowej. Zwyciężyła drużyna Hasmonca w stosunku 7:3 pkt. Poszczególne walki przedstawiały się nast.: Waga piórkowa: Schreiber (H) pokonał Drużbiaka (P) przez techn. k.-o.; waga lekka: Träger (H) zwyciężył Schicka (P) przez k.-o.; waga półśrednia: Bieniarzowi przyznano zwycięstwo z powodu dyskwalifikacji Korsowera (T); waga średnia: Kohl (H) zwyciężył Bunzla (P) na pkt.; waga półciężka: Dubyna (P) remisuje z Grossem (H). Po piątym spotkaniu match został przerwany z powodu sprzeczki, powstałej między sędziami tych zawodów. Następnie odbyły się dwa spotkania towarzyskie: Bolibrzechowski (P) remisuje z Leoniakiem (P) a Bauman (H) zwyciężył na pkt. Grubera (H). Zawody powyższe były otwarciem sezonu bokserkiego we Lwowie. Publiczności około 1000. Sędziowie wyznaczeni przez LOZB nie odpowiedzili swemu zadaniu.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO LWOWA W PING PONGU.

W ciągu ubiegłego tygodnia odbywał się turniej ping-pongowy o drużynowe mistrzostwo Lwowa w sali Hasmonca przy ul. Friedrichów 5. W turnieju brało udział 11 drużyn. Wyniki dotychczasowych spotkań są następujące: Hasmonca—Pogoń 4:3, Jutrzenka—Metal 4:3, Triumfator—Biali 4:0, Pogoń—Sokol IV 7:0, Heros—Metal 4:3, Triumfator—Zenit 4:1, Kadur—Czarni 7:0, Zenit—Pogoń 4:2, Heros—Czarni 5:2, Hasmonca—Kadur 4:1, Pogoń—Heros 4:2, Jutrzenka—Kadur 4:1. — Półfinały i finały odbędą się w ciągu najbliższych dwu dni. Do półfinałów zakwalifikowały się następujące drużyny: Hasmonca, Jutrzenka, Kadur i Triumfator.

ZAWODY NARCIARSKIE W SŁAWSKU.

Dnia 6. stycznia odbyły się zawody narciarskie w Sławsku, staraniem sekcji narciarskiej I. LKS. Czarni.

W zjazdowym biegu juniorów na trasie około 6 km.: 1) „Mars“ (Cz.) 17:50; 2) Chlipalski (KTN) 19:10, 3) Łopuszański 19:12.

W biegu seniorów na trasie: Pliszki-Ilza-Sławsko (około 9 km.) na 18 startujących w kl. I: 1) Witkowski (Cz.) 28:59; w kl. II. Rzepecki (Pog.) 31:16. 2) Stobiecki (Cz.) 34:27; w kl. III. Szczepanowski (KTN) 27:50. 2) Tesseyre (KTN) 29:22, 3) Woron (Pog.) 30:14. W klasyfikacji ogólnej pierwszy Szczepanowski (KTN) uzyskał najlepszy czas dnia, 27 m. 50 sek.

Organizacja dobra. Delegatem PZN. był p. L. Pawłowski. Podczas dwu ostatnich dni świątecznych do Sławska zjechało mnóstwo narciarzy; pogoda dopisała, śnieg dobry.

MECZ BOKSERSKI NIEMCY — POLSKA 10:6.

W niedzielę został rozegrany w Katowicach mecz bokserki Niemcy—Polska, zakończony zasłużonym zwycięstwem Niemców w stosunku 10:6.

Wyniki poszczególne przedstawiają się następująco:

Waga musza: Moczko (P)—Fickert (N) na punkty.

Waga kogucia: Ziglarski (N)—Stępnia (P) na pkt.

Waga piórkowa: Górny (P)—Goetz (N) na pkt.

Waga lekka: Baechler (N)—Wochnik (P) na pkt.

Waga pół-średnia: Arski (P)—Volkmar (N) na pkt.

Waga średnia: Seelik (N)—Wieczorek (P) na pkt.

Waga pół-ciężka: Senger (N)—Wiśniewski (P) na pkt.

Waga ciężka: Neusel (N)—Stibbo (P) na pkt. Zwycięzcy na pierwszym miejscu.

MECZ BOKSERSKI TEUTONIA (Berlin) — WARSZAWA.

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokserki między reprezentacjami Teutonji (Berlin) i Warszawy, zakończony zasłużonym zwycięstwem Warszawy w stos. 12:4. Pierwsze spotkanie zagr. Warszawy.

Waga musza: Kazimirski (Wa)—Rhode (T).

Waga kogucia: Goss (Wa)—Stegoman (T).

Waga piórkowa: Wolski II. (Wa)—Jonschuer (T).

Waga lekka: Głowacki (Wa)—Konieny (T).

Waga pół-średnia: Wysocki (Wa)—Drehkopf (T).

Waga średnia: Heinrich (T)—Staniszewski (Wa).

Waga pół-ciężka: Mizerski (Wa)—Koroleman (T).

Waga ciężka: Hinzmann (T)—Finn (Wa). Zwycięzcy na pierwszym miejscu. Walki wygrane na punkty.

sław Żuk, zam. przy ul. Senatorskiej 9, w Lewandówce, wyjął z kieszeni nóż, mówiąc: „Zaczekaj, ja ci zapłacę“. Malinowski na widok noża począł niekaca, lecz Mielnicki i Żuk dopędzili go i przewrócili na ziemię, skutkiem czego zniszczyli mu kapelusz i płaszcz, wyządzając szkodę na 325 zł.

(d) **LADNY HOTEL.** Policja niespodzianie przeprowadziła rewizję gości, znajdujących się w hotelu „Boulevard“ przy ul. Gródeckiej 53. W czasie tejże aresztowano tam niejaką Annę Łukacz, liczącą 21 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, za uprawianie krytego nierządu.

(d) **PRZYGODA POLICJANTA.** Niemila przygoda wydarzyła się wczoraj Tomaszowi Torli, posterunkowemu z trzeciego komisariatu polic. Gdy Torla, będąc po służbie, po godzinie ósmej wieczór wstąpił do restauracji Pecenika przy ul. Zamarstynowskiej 50, celem kupna papierosów, obecny tam szofer nieznanego nazwiska w towarzystwie trzech znajomych, zaprosił go na szklankę piwa. Następnie ten sam szofer zaprosił Torlę na krótką przejażdżkę autem do Brzuchowie, czemu też Torla nie odmówił. Gdy dojeżdżali do Brzuchowie, nagle z przeciwnej strony nadjechało jakieś auto, więc szofer usiłował zjechać na prawą stronę. Uczył to tak niezręcznie, że auto przewróciło się do rowu, w czasie czego Torla doznał złamania lewego obojczyka. Poczostaje on obecnie w szpitalu powszechnym.

(d) **OZYJ WILCZUR?** Karol Suchorab, zam. przy ul. Peltewnej 43a, parter, m. 11, przytrzymał błąkającego się bez obroży ładnego wilczura, kosztownego. Właściciel może go odebrać pod wyżej podanym adresem.

(d) **WYPADEK NA ŚLIZGAWCE.** Wczoraj na stawie „Switez“ ślizgał się Adam Wdowicz, uczeń 4 kl. gimn., zam. przy ul. Kraszewskiego 17. Upadł on na lodzie i złamał sobie lewą rękę.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów, ul. Cherażczyzny 5, (obok kina „Apollo“) poleca: koldry, materace i pościel po najniższych cenach. 78

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Wojeiecha Kozłowskiego (ul. Krzywa 1. 3) i Franciszkę Weber, bez stałego miejsca zamieszkania, za wywołanie awantury w restauracji Dickera przy ul. Szajnochy 1. 3; Olgę Cityńską, prostytutkę (ul. Źródłana 1. 6) za awanturę na głównym dworcu kolejowym; Włodzimierę Bernyk, prostytutkę, za wybiecie szyb w oknie Władysława Szyby przy ulicy Głowińskiego 1. 4; Edwarda Waleczyka za posiadanie kurtki podejrzanego pochodzenia; Marię Bednarską (ul. Kollarska 1. 7), Bertę Fuchs (ul. Unji Lubelskiej 1. 11), Jadwigę Lesiukówną (ul. Grodzickich 1. 9), Marię Góralską (ul. Krzywa 1. 19), Stefanję Babińską (ul. Grodzickich 1. 9), Zofję Nyrko (ul. Żółkiewska 1. 48), Marię Chaburską (ul. Żółkiewska 1. 34) Antoninę Dziuk, Marię Prokopską (ul. Batorego 1. 22) i Helenę Leśniak (ul. Prowiantowa 1. 5), prostytutki za walesanie się po ulicach zakazanych; Józefę Białą (ul. Boczna Peltewna) i Gretę Pakulę, prostytutki, ze względów sanitarnych; Jakóba Grubera (ul. Gródecka 1. 53) za zniewagę posterunkowego; Leona Weintrauba, liczącego 23 lat, za uchylanie się od dozoru policyjnego; Ożjasza Nadla false Brandesa (ul. Zamarstynowska 1. 14) i Stanisława Eisenschmidta (ul. Traugutta 1. 9) za oszustwo; Stanisława Zachodyło (ul. Marcina 1. 35) za zgorzenie publiczne; Franciszka Korowskiego (ul. Ormiańska 1. 27), Stanisława Reiznera (ul. Kościelna 1. 8) i Ludwikę Sternalską (ul. Adamowa 3) za opilstwo; Marjana Chamełę z Kleparowa za wybiecie szyb w budo Rosenstraucha przy liicy Bartosza Głowackiego 1. 9; Schepła i Salę Werner za wybiecie szyb wystawowej w restauracji Steina przy ulicy Kochanowskiego 1. 8, oraz Katarzynę Bulak, Eugenję Nowicką, Zofję Zielińską i Władysława Sokneka, prostytutki, za uchylanie się od oględzin lekarskich.

Już w najbliższych dniach w APOLLO największy film dźwiękowy
„SPIEWAJĄCY BŁAZEN“ z AL. JOLSONEM. — Wstęp tylko na oddzielne seansy od 3-5:15, 7:15 i 9:30. 215

MECZ BOKSERSKI TEUTONIA (Berlin) — ŁÓDŹ.

Mecz rozegrany między Teutonią a repr. Łodzi zakończył się zasłużonym zwycięstwem Berlińczyków 10:6.

Waga musza: Stegemann (T) — Pawlak.
 Waga kogucia: Rhode (T) — Malaszczyk.
 Waga lekka: Johnschner (T) — Cyran (Ł).
 Waga piórkowa: Konieny (T) — Garnsz.
 Waga półśrednia: Seweryniak (Ł) — Drehkopf (T).

Waga średnia: Meyer (Ł) — Heinrich (T) remis.

Waga półciężka: Stahl (Ł) — Koroleman.
 Waga ciężka: Konarzewski (Ł) — Hinzmann (T) remis.

Zwycięzcy na pierwszym miejscu. Walki rozegrane na punkty.

DRUŻYNOWY KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM.

Zakopane. Wyniki pierwszego dnia konkursu skoków są następujące: 1) Marusarz St. (nota 18,448 skoki 39, 53, 51), 2) Szostak K. (nota 16,480 skoki 38, 40, 44), 3) Mietelski (nota 16,21 skoki 41, 41, 47), 4) Marusarz (nota 18,10 skoki 39, 43, 43).

Wyniki drugiego dnia są następujące: 1) M'c'te'ski (nota 16,53 skoki 35, 43, 58), 2) Szostak (nota 16,01 skoki 33, 39, 42), 3) Lankosz (KTN.) (nota 15,02 skoki 34, 36, 42), 4) Marusarz A. (nota 14,80 skoki 43, 40, 40).

Drużynowo: 1) S. N. T. 87.749, 2) Sokół I. 83.3682, 3) Sokół II. 72.3748 Wisła (Biała) 88.8411 została zdyskwalifikowana.

ZAWODY HOKEJOWE W WARSZAWIE.

AZS. III. — Polonia 3:1.

ZAWODY STRZELECKIE W ZAKOPANEM

W strzelaniu zespołowym na 50 metrów I. miejsce zajęła drużyna P. W. Kraków — 400 pkt., 2) Wawel.

Jednostkowo: 1) Panikow 188 pkt., 2) Kolesar 186 pkt.

W strzelaniu dla pań: 1) Jaszczukówna 198 pkt., 5) Polankówna 182 pkt.

ZAWODY SANECZKOWE W KRYNICY.

Krynica. W biegu na trasie 1.600 m. (jazda pojedyncza) pierwsze miejsce zajął Kauschke (HDW.) 1 m. 30'4 s., 2) Poselt F. (HDW.) 1 m. 40 s., 3) Zinneker (HDW.) 1 m. 43'4 s.

W biegu parami: 1) bracia Poselt 1 m. 44'4 s., Zinneker i Sinn 1 min. 43'1 sek.

KONKURS SKOKÓW NARCIARSKICH

W konkursie skoków narciarskich w Engelbergu zwyciężył Zauggs (58 m), 2) Trojani (57 m.), 3) Rubi (54 m.).

PETKIEWICZ MOŻE JUŻ STARTOWAĆ.

Dzięki staraniom p. Weintala, delegata PZLA, Petkiewicz może startować w Ameryce z wyjątkiem zawodów organizowanych przez menagerów prywatnych. Petkiewicz może zatem startować we wszystkich zawodach organizowanych przez Am. Zw. L. A.

SUKCES SZWEDZKICH HOKEISTÓW W KANADYJCZYKAMI.

Berlin. Toronto (Kanada) — reprezent. Szwecji 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Kanadyjczycy zdobyli bramki dopiero w trzeciej tercji.

IGRZYSKA AKADEMICKIE W DAVOS

rozpoczęły się w dniu 4 stycznia przy udziale 14 narodów i 200 zawodników. Zimowe igrzyska akademickie zostaną zakończone w dniu 4-go bm.

MIEDZYNARODOWY KONGRES SE-DZIÓW PIŁKARSKICH

odbędzie się w Montevideo podczas piłkarskich mistrzostw świata.

REPREZENTACJA POLSKA O MISTRZOSTWO HOKEJOWE EUROPY.

Kapitan Polskiego Związku Hokeyowego

p. Oświęcimski - Czapski ustalił skład reprezentacji polskiej na zawody o mistrzostwo Europy w sposób następujący: Bramkarz Stogowski (Toruń), obrona Adamowski i Kowalski (A. Z. S. Warszawa), napad Kryger i Tupalski (AZS.), Stawiński (LPL.) zastępca bramkarza Sachs (Legja), obrońcy Kulej (A. Z. S.) i w napadzie Szenajch (Legja), ponadto jako rezerwowi wyznaczeni zostali Sokolowski (Lechja), Marchewczyk (Cracovia) i Wajsborg (Pogoń). Kierownikiem ekspedycji będzie dr. Polakiewicz, kierownikiem sportowym p. Wacław Kuchar.

Oszustwo naftowe.

Aresztowanie kupca lwowskiego.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Krakowskiej 1. 2, mieszka kupiec naftowy, Maurycy Stachel. On do dopuścił się oszustwa na szkodę Eljasza Schläfriga, zamieszkałego przy ulicy Sykstuskiej 1. 24. Mianowicie Stachel zobowiązał się dostarczyć mu większą ilość ropy naftowej, na poczet czego pobrał od Schläfriga 1026 dolarów. Tymczasem Stachel wogóle Schläfrigowi ropy nie dostarczył, a nawet nie zwrócił pobranej zaliczki. Gdy upomnienia pozostały bez skutku, Schläfrig uczynił doniesienie do policji. Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń, policja Stachla aresztowała i odstawiła do więzienia sądowego.

Włamania we Lwowie.

(d.) Mikołaj Kawecki, zamieszkały przy ulicy Rycerskiej 1. 21, doniósł do policji, że nieznanymi sprawcami rano po godzinie dziesiątej włamali się do jego mieszkania i skradli dwie poduszki, oraz pierzynek.

Do mieszkania Artura Chaka przy ulicy Kacik 20, włamał się jakiś złodziej i zabrał futro, podbite futrami, wart. 990 zł.

Przez okno nieznanymi sprawcami włamał się do mieszkania Józefa Kremera przy ul. Kurkowej 1. 4. poczem z szuflady biurka skradł w gotówce 2000 zł.

Wielkie włamanie wczoraj zostało dokonane w rzeczywistości przy ulicy Zygmuntońskiej 1. 11. Tam złodzieje dostali się do mieszkania Ignacego Hausena. Porozbijali oni szafy, z których zabrali: w gotówce 850 zł., dwa lichtarze srebrne, papierosnicę srebrną, zegarek złoty męski, dwa zegarki złote damskie, łańcuszek damski złoty, kurtkę czarną z kołnierzem krymskim, ubranie marynarkowe, obrączkę złotą, bransoletę złotą, pięć obrusów, i suknię damską czarną, jedwabną. Łączna szkoda wynosi 3050 zł.

Wczoraj wieczorem jakiś sprawca włamał się do mieszkania Joachima Friedlendera przy ulicy Brajerowskiej 1. 11 a. Skradł on tam garderobę i bieliznę, wartości 2000 zł.

Wreszcie wczoraj ofiarą włamywaczy padł sklep Chaskla Grünera przy ulicy Król Jadwigi 1. 36. Włamywacze zabrali stamtąd wiele tytoniu i papierosów, wyrządzając szkodę na 500 złotych.

Natomiast wczoraj policja aresztowała Grzegorza Terofenkę, zamieszkałego na Wólce, przytrzymanego na gorącym uczynku włamania w Zakładzie SS. Bazyljanek przy ulicy Zyblikiewicza 1. 30, oraz Franciszka Kowalskiego i Antoniego Paradiuka z Zamarstynowa, poszukiwanych za włamanie w Olesku koło Złoczowa.

Program rad'okoncertów.

ŚRODA, 8 STYCZNIA 1930.

Warszawa: Od.: Dla dzieci 16:15; Oblicze ziemi 17:15; Rozmaitości 18:45; Skrzynka rolnicza 19:10; Radjokronika 19:40; W Brukseli 20:15

Ostatnia fala 22:25

K.: Muz. gram. 12.05, 16.45 i 19.25; Orkiestr. 17.45; Wieczorny 20.30; Muz. tan. 23.00.

Katowice: Od.: Dla dzieci 16.15; O Słowackim 17.15; Rozmaitości 18.45; Gospodyni ślaska 19.20; O Wrocławiu 20.05; „Echa dnia Wilna“ 22.10; Skrzynka poczt. w jęz. franc. 23.00.

K.: Muz. gram. 12.05, 16.45; Z Warszawy 17.45; Intermezzo muz. 19.10; Wieczorny 20.30.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wiedeń: „Esterka“ (orat. Haendla) 19.00.

Berlin: „Idomeneus“ (op. Mozarta) 20.00.

Sztokholm: Kone. symfoniczny 20.00.

Medjolan: „Misteri Gaudiosi“ (op. Cattozgo) i „Terra Promessa“ op. Pedrollego) 20.30.

Londyn: Kone. kameralny 22.35.

KRONIKA RADJOWA.

(o) P. J. S. Już raz ongiś zamieściliśmy podobne pogróżki pewnego bezimiennego radjoamatora przeciw radjowojcom i one wówczas pomogły — nie zaraz, lecz z czasem. Sądziłoby należało, że ci nowi radjoamatorzy raczej włożyli się w manipulację ze swymi odbiornikami, niżli się tej pogróżki przelekli. Cóż bowiem im zależy na tem, czy ktoś dobrze słyszy, czy źle, z chwilą, gdy oni weale nie słyszą odbiorów, lub bardzo źle, czego dowodem są ich wycia sprzętów. Z swojemi zamiarami proszę się nie zdradzać, gdyż zamierzony krok zrealizowany mógłby Wpanu przysporzyć dużo przykrości, niewątpliwie oparłoby się to i o sąd. Ze swej strony w imieniu pańskim apelujemy do młodych radjoamatorów.

APEL DO RADJOAMATORÓW.

(o) Już wielokrotnie, a dziś jeszcze raz, apelujemy do radjoamatorów, szczególnie tych młodych, którzy, operując sprzężeniem zwrotnem podczas słuchania audycji, wywołują w sąsiednich aparatach niemożliwe wycia. Powinni panowie pamiętać, że kiedyś i wy, słuchając ciekawej audycji, możecie się spotkać z zakłóceniem odbioru w postaci wycia swego sąsiada. A wówczas i wasze nerwy wystawione będą na próżno. Czy też chcecie spowodować to, że ktoś mniej cierpliwie nie pozwoli wam słuchać radja wogóle przez dziesiątki dni? A nie jest to trudne do wykonania! Apelujemy więc do waszej ambicji i kultury, nie wycie i nie przeszkadzajcie drugim. Przemawiamy tu szczególnie do radjoamatorów w okolicy ulicy Szaszkiewicza, ul. Chorążczyzny, Gródeckiej 130, no i innych, gdyż radiowojców nigdzie nie brak!

Z dziejów policji lwowskiej.

(—) Na półkach księgarskich pojawiła się w ostatnich dniach interesująca praca p. Antoniego Kurki, omawiająca „Dzieje i tajemnice lwowskiej policji z czasów zaboru austriackiego 1772—1918“. Praca ta tem ciekawsza, że wyszła z pod pióra człowieka, który przez 30 lat pracował w lwowskiej Dyrekcji policji, miał więc możność zaznajomić się dokładnie z jej organizacją, działalnością i losami. Autor, który w swoim czasie dał się poznać z cennych prac o gwarze złodziejskiej, korzystał w tej swej najnowszej pracy z dokumentów i z zapisków własnych. Podzielona jest ona na cztery okresy. Pierwszy obejmuje czasy od zajęcia Galicji i Lwowa przez Austrię w 1772 r. po rok 1848, w drugim mamy przedstawione czasy funkcjonowania Starostwa Grodzkiego od 1848 do 1852 r., trzeci opisuje dzieje lwowskiej Dyrekcji policji do chwili inwazji rosyjskiej w 1914 r. ostatni zaś zajmuje się działalnością policji po inwazji aż po rok 1918. Szczególnie interesujące są materiały z okresu 1848 r. w związku ze zniesieniem Dyrekcji Policji przez ówczesnego zastępcę gubernatora hr. Agenora Gołuchowskiego bez porozumienia się z władzami wiedeńskimi i przekazania sprawownia czynności policyjnych Magistratowi. Praca p. Kurki napisana zwięźle, treściwie i przejrzysto, stanowi cenny przyczynek do historii Lwowa

Z dziedziny mody.

Karnawałowe kłopoty. — Co ubrać na redutę i bal maskowy. — Oryginalne przybranie głowy. — Drobiazgi do stroju „maskowego“.



(?) Kto lubi się bawić, pragnie w karnawale choćby raz jeden być na balu maskowym. Jest zresztą w wielu ludziach jakaś potrzeba utajenia i chciałoby się w takich momentach przybrać inną postać, zaintrygować znajomych, przekonać się, czy pod przy-

Dawniej używano kosztownych strojów na balach maskowych. Ale od niejakiego czasu widzi się znaczne uproszczenie kostjumu



redutowego. Poza dominem, które zawsze jest modne, wybrać należy najmniej skombinowany strój, a przytem niedrogi. Przecie to tylko na jeden raz. Więc nie kłopotać się zbytnio i sięgnąć do skromnych, ale ładnych wzorów. Wszakże głównie chodzić powinno o to, czy w stroju tym będzie się zgrabnie wyglądało. Baczna uwagę zwrócić też należy na dobór barw, by kolory były z sobą szarmonizowane mimo pewnej, koniecznej tutaj jaskrawości.

Kobiety lubują się w rolach spodenkowych. Krótkie, lub długie, ale spodenki w

każdym razie należą do każdego prawie kostjumu redutowego. Wyjątek stanowią jedynie tzw. kostjумы narodowe, ludowe, które z małymi tylko odchyleniami trzymają się ściśle wzorów oryginalnych.

Nasza rycina ilustruje między innymi jeden tylko strój ludowy rosyjskiej krasawicy (a). Kostjum ten jest niezmiernie zgrabny i można go samej uszyć w domu. Trochę batysty białego i czerwonego welvetu wystarczy jako materiał.

Oryginalnie wygląda kostjum chiński (d). Tutaj kolory i materiał odgrywają bardzo ważną rolę. Błyszczący jedwab, albo nawet brokat (na kasakową bluzkę jest o wiele ładniejszy, niż satyna). Obcisłe spodenki powinny być z jedwabiu w kolorze jasno-błękitnym. Kasak zaś z materji wzorzyskiej w kolorach: niebieskim, złotym i szafirowym.

Kostjum uzupełnia nakrycie głowy. Musi być ono ściśle dobrane w charakterystycznym wyrazie (to co oznacza!) do kostjumu.

Dla smukłych, wysokich pań polecić można kostjum (b) dandysowski. Długie, proste spodnie i oryginalne bolero wraz z kamizelką. Jest to przepyszna karykatura na króla mody. Melonik, suty krawat w kształcie kokardy i monocle w oku uzupełniają ten strój.

Kto jako widz chce uczestniczyć na balu maskowym ubiera na strój wieczorowy czarne domino. Wygląda to wytwornie i odrazu zaznacza w jakim celu przyszło się na zabawę.

Szkice obok dołączonego ilustruje oryginalny strój na głowę. Jest to z jedwabiu na drutach sporządzony model amerykańskiego drapacza chmur. Chorągiewka „gwiazdista“ o narodowych barwach uzupełnia ten model. Krótka spódniczka z bluzką z materiału białego w gwiazdki, a jest kostjum, wyróżniający doskonałą satyrę miss Ameryki.

Drobiazgi uzupełniające kostjum maskowy powinny być tak dobrane, aby nie przesadzały ogólnego wrażenia. Nie mogą być zbyt miniaturkowe, ani monstrualnie duże. W doborze kolorów dbać tylko o to, aby to było dość jaskrawe.

Rycina obok ilustruje do drobiazgi.

Gazownie w Polsce.

Na terenie Polski znajdują się 123 gazownie, z których czynnych jest 110 gazowni. Zaopatrują one w gaz 130 miast. Ponadto 6 miast w Małopolsce korzysta z gazu ziemnego.

Gazownie przerobiły w r. 1928 około pół miliona tonn węgla, produkując z niego 310 tysięcy tonn koksu, 50 tysięcy tonn smoły pozagazowej i 160 milionów metr. sześć. gazu.

Gazownie polskie są na ogół małe, o czym świadczy porównanie np. z Japonią, gdzie 77 gazowni wyprodukowały w r. 1928 550 milionów metr. sześć. gazu.

**CZYTAJCIE!
„WIEK NOWY“!**

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.



braniem i maską pozurają. Jest jakaś pasja w tej chęci przebierania się i odegrania komedji pomyłek.

FIRMA RALEIGH NOTTINGHAM ANGLJA

powierzyła generalne przedstawicielstwo swych

Motocykli i rowerów

na Polskę i w m. Gdańsk

Firmie B-cia Leszczyńscy

Łódź, Piotrkowska 175.

UWAGA! Poszukiwany Przedstawiciel do sprzedaży pow. Motocykli i Rowerów.

Posad poszukują

DOCHODZĄCA poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Zgłoszenia Administracja „Dochodząca“ 10411

MAGISTRA farmacji poszukuje posady w aptece. Zgłoszenia Doktorowa Reissowa Kraków, Słarowińska 23, parter. 188

MŁODY dobrze prezentujący się urzędnik, obznajomiony ze sprzedażą poszukuje posady na prowincji. Listy pod „Samodzielny“ do Admin. Wiek. 10292

BIURO pośrednictwa pracy „Janina“ Lwów ulica Teatyńska 1. II. parter. I. dziw. poleca i przyjmuje służące do wszystkiego, pokojówki, kucharki, gospodynie i bony. 10497

DAM jeden lub dwa lata mieszkając albo 500 złotych i więcej za wyrobienie posady biurowej, długoletnia praktyka biurowa, znajomość księgowości. Listy pod „Dyskretność“ do Adm. Wiek. 10291

INTEL. młoda, poszukuje zarząd domu, zajmie się wychowaniem dzieci przy pomocy służącej. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Wdowa 35“ 10182

KUCHARZ CUKIERNIK (dobry), poszukuje posady może wyjechać. Martynowski, Snopkowska 1 10118

BUCHALTER poszukuje sezonowej posady przy sporządzeniu bilansu. Warunki skromne. Listy pod W. H. do Admin. Wiek. 10007

RUTYNOWANA pielęgniarka poszukuje pielęgniarki do nerwowych chorych. Listy pod „Zetka“ Adm. Wiek. 10126

MŁODA służąca z 4-letnim chłopczykiem poszukuje posady. Łaskawe listy pod „Skromne wymagania“ do Adm. Wiek. 10501

MĘCZYŻNA lat 32. były urzędnik komunalny z najlepszymi referencjami, poszukuje posady magazyniera, kasjera lub pracownika biurowego — na żądanie może dąć zabezpieczenie hipoteczne. Oferty pod „Sumienny“ do Adm. Wiek. 10356

W MLECZARNI lub restauracji do obsługi gości szuka posady młoda zdolna nauczka. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Spretua“ 10462

PRZYJMĘ posadę kasjerki najchętniej w kinie ewent. sklepowej z kaucją 100 dol. Listy pod „Młoda wdowa“ do Adm. Wiek. 10490

PODRĘCZNA krawczyni, poszukuje zajęcia od zaraz. Listy pod „Sumienna“ do Adm. Wiek. 10489

WIEDESKA, pierwszorzędną gospodyni i kucharka zamężna, szuka posady do prowadzenia całego gospodarstwa **BEZPŁATNIE** za udzielenie skromnego pokoju dla siebie i męża w Lwowie lub okolicy. Listy pod „Wiedeńska kuchnia“ do Adm. Wiek. 10481

HANDLOWIEC zdolny — energiczny z działu kolonialno korzenno delikatesowego poszukuje posadę od zaraz. Listy do Adm. Wiek. pod „Emes“ 10480

EMERYT, mag. praw poszukuje posady. Listy pod „Ave“ do Admin. Wiek. 10470

CHŁOPIEC, który był przy kuchni, poszukuje miejsca. Listy do Admin. Wiek. pod „Kuchnia“ 10475

EMERYTOWANY starszy sierżant, rutynowana siła biurowa i rachunkowa, biegły maszynista, władający językami polskim, niemieckim, ruskim poszukuje posady siły biurowej, magazyniera, inkasenta lub podobnej. Przyjmuje zajęcia popołudniowe. Miejscowość obojętna. Łaskawe listy do Wiek. pod „Emeryt 36“ 10534

INTEL. panna z językiem hebrajskim z początkami języka niemieckiego oraz z szyciem, poszukuje posadę do dzieci, na prowincję najchętniej na wsi. Referencja pierwszorzędną. Łaskawe zgłoszenia Blacharska 21, II. p., drzwi lewe 10511

ROZMAITE

PRZERABIA i pokrywa w jednym dniu koldry, materace, wkłady, znany Magazyn Pościeli W. Izycznego, Lwów, Kopernika 3. 47150

ŁADNY, zdrowy noworodek płci męskiej nie chrzestowany do darowania. Wiadomość: Zniesienie ul. Poprzeczna 9 u akuszerki. 10170

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zażądajcie bezpłatnej broszury ponauczającej. Adres: Liszki, Apteka. 149

MŁYNY motorowy na dokończeniu, 4 pary wałców, dobra okolica, gościniec — przyjmie spółnika, kapitał 4.000 dolarów. Listy pod „Dobry interes“ Adm. Wiek. 183

NA LÓD kompletne garnitury „SPORT“, tylko plus Halicki 3. 10074

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT“ tylko plus Halicki 3. 10075

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenie seksualna, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wąłowa 11, Telefon 55-20, 10416

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 46959

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmuje panie. Gródecka Nr. 49, I. p. 48674

AKUSZERKA, przyjmuję panie. Wąłowa 27. Zadzwonić — dozoreczynie wskazać. 10029

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 10028

TRYKOTABNIA, Teatyńska 9, pożyczochy nadrabiam, oczka podnoszę, reperuję swetry kłyny wstawiam w trykotach dorabiam paćce u rękawiczek. 48826

POSZUKUJE się współniczkę z kapitałem 1.000 zł., zabezpieczenie hipoteczne, któraby się zajęła i gospodarstwem. Listy do Adm. Wiek. pod „Wedliny“ 10340

GARAŻ do wynajęcia ul. Stryjska 3. 10318

W BANKACH zastawnych zastawiona kosztowności wykupuje dopłacam najwyższą wartość stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher, Kazimierzewska 5, naprzeciw Szpitalnej. 10315

ZEGARKI, biżuterię najmodniejszą poleca najtaniej Wl. Buszek, Lwów — Akademicka 6. Tel 18 48; 47668

MEŁNY wodny motorowy i 25 morgi pola obok Lwowa do wydzierżawienia. Restauracja, Janowska 30; 10163

FIRANKI, pościel, bielizna, endel, mierzka, monogramy i odbijanie wzorów wykonuje punktualnie i po cenach przystępnych Zakład Haftów, Koralkińska 6. 10245

BERLIN emer. urzęd. pol. i adm. domów, poszukuje jeszcze kilka domów w administracji, wszelkie sprawy sądowe, podatkowe itd. żądam osobiście. Oferty upraszam pod „Administrator“ do Adm. Wiek. 187

CHIROMANTKA z Rosji, przepowiednia przyszłość — przeszłość, udziela wszelkie rady. Tylko od godziny 10-12 i 15-18, ul. Wolność 12, parter, na lewo. 10337

ZDOLNY buchalter bilauista, dobry organizator, zaprowadza księgowość, sporządza bilans. Listy pod „Bankowice“ do Adm. Wiek. 10471

WAŻNE dla pp. Masarzy! Przyjmujemy do naprawy maszyny do krajania szynek wszelkich systemów, odnawiamy takowe, naprawiamy również wszelkie maszyny masarskie, wilki, kutry, itd., przyjmujemy do ostrzenia wszelkie noże i sita do wilków i kutrów na specjalnej maszynie. „Lipsia“ Lwów, Janowska 36, telefon 67-05; 10518

PIANINO wypożyczyć tylko w b. dobre ręce. Marecki, Batorego 7, od 5-6. 10056

POSZUKUJE pożyczki 5 do 6 tysięcy dolarów na I. hipotece kamienicy w śródmieściu. Listy pod „Dobra hipoteka“ Admin. Wiek. 10484

ARKUSZ na sklep tytułowy oddam. Listy z podaniem warunków do Adm. Wiek. pod „Kwartalno“ 10495

OSOBA samotna, majątna, lat 42, poszukuje spółnika w celu spłacenia długów kilka tysięcy, zostanie współwłaścicielem realności. Listy pod „Samotny“ do Adm. Wiek. 10482

MŁEKA 100 de 120 liter dziennie dostawię. Zyblikiewicza 38 I p. 10464

NAPRAWIA, strzyżce, czyszczyki dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, przedko, solidnie, tanio. Borkowska, pl. Bernardyński 12, Sklep kilimów. 10533

WYDZIERŻAWIĘ ogród kwiatowy handlowy z zabudowaniami, szklarniami i centralnym ogrzewaniem. Listy do Adm. pod „Z. P.“ 10335

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Longin Maliński 10432

20 ŻŁ. NAGRODY otrzyma ten, kto zwróci **KOTKĘ** czarno brązową, z długim, ołankim ogonem, wabi się „Cygan“. Ul. Sapiehy 81, II. p., na ganku. 10344

ŻŁ. 20 NAGRODY za zwrot zgubionego wieczorem 2-go stycznia klucza składanego Nr. 1-246. Listy do Adm. Wiek. pod „Kłucz“ 10341

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Jarosław, dowód osobisty, świa dectwa służbowe. Piotr Fleck. 10091

MOCH Danyła z Podhorożycza unieważnia skradzioną mu książeczkę wojskową PKU. Lwów. 10274

MODEST KOBOT unieważnia książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Busk 10474

CHART żółty, zblakany do odebrania. Boczna Na Błonie, Olszowy. 10542

ZBLAKANA suczka rasy Foksterjer, jest do odebrania za zwrotem kosztów. Łokietka 8, parter ostatnie drzwi na lewo; 10309

Wolne posady

DELEGACI i organizatorzy do sprzedaży Dewocjonalni na cel budowy kościoła, poszukiwani w każdej miejscowości za wysołą prowizją, kaucją lub dobre zabezpieczenie wymagane. Listy pod „Delegat“ Adm. Wiek. Lwów. 44794

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, która unia smacznie samodzielnie gotować. Rezolutna i bezwzględnie uczciwa — do chrześcijan, trzech osób. Zgłaszać się: Tarnowski Nr. 64, parter, od 12-3; 10142

POSZUKUJE się zaraz na wyjazd do Francji (dom polski) pierwszorzędną kucharkę z poleceniami. — Zgłoszenia Hotel George'a III, p., dyrektorka, od 9-11 i 3-5. 10181

ZDOLNY fryzjer (ka) damski i manikurzystka potrzebni zaraz. Wojciechowski, Rutowskiego 4. 10367

RADJOMECHANIK zostanie przyjęty. Zgłoszenia: Biuro Konserwacji Radioaparatury, Zimorowicza 18, między 7-8 wiecz. 10366

CZELADNIKA masarskiego, tylko uzdolnionego — poszukuje firma Albina Galezyskiego w Stryju, ul. 3-go Maja. 10280

POSZUKUJE starszej int. rutynowanej wychowawczyni z językiem niemieckim, do samodzielnego wychowywania 8 letniego dziecka i częściowego prowadzenia gospodarstwa. — Tylko z pierwszorzędnymi referencjami i Pisenno ofertę możliwie z fotografiami i podaniem warunków pod „Uczciwość“ do Adm. Wiek. 10303

MUNDANTKA rutynowana dobrze się prezentująca otrzyma natychmiast korzystną posadę. Listy pod „Kopercia adwokacka“ do Admin. Wiek. 10294

PANIE i panowie, posiadający sensacyjne i niezbędne w każdym domu nowości. Zawodowi agenci i agentki zgłaszające się do Adm. Wiek. pod „Fortuna“ 10439

PANIENKA do nauki potrzebna. Otrzyma początkowo wynagrodzenie. Pierwszeństwo szyćce dobrze na maszynie. „Malgorzata“ — Batorego 34, II. p. 10419

OGRODNIAK młodego, fachowo umiętnięgo — we wszystkich działach ogrodnictwa poszukuje dwóch Rzepińce p. Buczac od 10 marca 1930 r. Zgłosić się do p. Anny Wolańskiej, Lwów Technika 4. 10236

SŁUŻĄCA do dwóch osób dobrze gotująca, zwinna i do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia ul. Na Błonie 12 we fabryce. 10193

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje zdolnej i rutynowanej stenotypistki władającej biegle językiem polskim i niemieckim. — Tylko pierwszorzędną siłą złożą swoje szczegółowe oferty za podaniem referencji do Biura dzienników Buchstaba Jagiellońska — sub „Rutyna“ 10521

PRZYJMĘ osobę intel. z szyciem, która się zajmie dziewiętną dwunastoletnią i domem. Lwów, ul. Dojazdowa 2 sklep Oszejdność. 10199

MŁA dziewiętną naukę łapać oczka; zaraz płacę. Mikołaja 11, drzwi 11; 10510

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, potrzebna zaraz. Wąłowa Nr. 31 drzwi nr. 3. 10508

CHŁOPAK 16-18 letni, — silny, zdrowy, potrzebny do biura. Tow. „Ruch“ ulica Zielona 6, II. piętro, rano 10-3. 10505

TYLKO uzdolnionych poduczonych oraz dziewczynki do nauki krawiectwa damskiego poszukuje. Kopernika 17, I. p., drzwi na prawo. 10472

DOCHODZĄCA w rannych godzinach poszukiwana. — Obertyńska 4, lewy parter od 5-7. 10485

CHŁOPIEC do posług domowych potrzebny. Św. Zofii 26. 10489

POSZUKUJE służącą do wszystkiego, uczciwą, pracowitą z samodzielną gotowaniem do dwóch osób; Witek, Rutowskiego Nr. 1, sklep. 10491

CHŁOPAK intel. Inb panienka potrzebna do usługi gości. Piłsudskiego 1. 6, Cukiernia. 10492

PANNĘ z pewnym uzdolnieniem rysowniczo — malarskim do kolorowania obrazów na szkło poszukuje. Listy do Adm. Wiek. pod „Dobry wzrok“ 10493

POSZUKUJE dochodzącą do sprzątania biura z dobremi poleceniami. Zgłoszenia między 12-1, ulica Podleskiego 7, II. piętro, Bino. 10388

POTRZEBA służącej do wszystkiego, zarazem do słabej. Słwińska Sapiehy Nr. 43, I. p. 10370

UCZENICĘ do salonu damskiego poszukuje Lang ul. Jagiellońska 12 10339

POTRZEBNA służąca z do broni świadectwami od 15 Wincentego Pola 10, II. p. 10469

DOBRA służąca do wszystkiego poszukiwana ul. Zyblikiewicza 35, I. piętro na lewo. 10458

KUCHARKA gospodyni w sile wieku, uczciwa, pilna i pracowita potrzebna na wieś. Zgłoszenia z odpisanymi świadectwami i podaniem warunków zasyłać Krzywe dwie p. Kozowa. 10459

NOWOOTWORZONA fabryka wyrobów srobnich — przy ul. Zyblikiewicza 45, poszukuje chłopców do terminu oraz dziewczęta do polerowania. 10539

GONTEK do posług i posyłki potrzebny zaraz. Piękarska 16, Wywiadownia Handlowa Kazimierza Piechockiego. 10523

AGENCIÓW katolików na prowincję poszukuje poważna firma Warszawska — Zgłoszenia: Zygmontowska 11 a, I. p. ganek prawy. 10524

AGENT dobrze wprowadzony po sklepach spożywczych i owocarniach poszukiwany. Listy do Admin. Wiek. pod „Prowizja 25“ 10525

SAMODZIELNE krawczywni i zdolne podręczne — przyjmie natychmiast Münzerowa, Piłsudskiego 17 — 10537



„HIS MASTER'S VOICE“

to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca

! POSŁUCHAJ I OSĄDŹ!

The Gramophone Co. Ltd. London Jen. Repr. na Polskę

JÓZEF WEKSLER

Członek i Eks. Izb. Handl. Brytyjskiej

KRAKÓW WARSZAWA LWÓW Florjańska 25. Marszałkowska 132. Sykstuska 2.

Akwizytor - przedstawiciel

ze sfer przemysłowo-handlowych, z dobrą prezentacją, — wykształcony, znakomicie usposobiony, znajdzie stałą i intratną posadę w Wywiadowni Handlowej Kazimierza Piechockiego ul. Piekarska 16. — Pisemne zgłoszenia z curriculum vitae do Dyrekcji Wywiadowni.

213

Sumiennie i wszechstronnie uczą

KURSY SZOFERSKIE

Inż. Aleksandra Juhrego — Lwów — Kopernika 54

Warsztaty, sale wykładowe i garaże na miejscu. 10171

8. STYCZNIA Początek następnej grupy 19-tej.

Łozka logo and Józef Procko FABR. MEBLI ŻEL. I METAL ODLEWNIJA ŻELAZA LWÓW, TERCIARSKA 10

MEBLE starożytne różnego rodzaju okazy nie sprzedaje — na składzie różne garnitury, Lipper, Kopernika 17. 209

Czas odnowić przedpłatę!

DO SPRZEDANIA kamienica nowa II. piętrowa z komfortem, solidnej budowy z wolnym mieszkaniem Wiadomość ul. Wypiańskiego 27, od 9—11 rano; 10137

KOŁDRY PUCHOWE, WEŁNIANE MATERACE, Poduszki, DYWANY, Chodniki, Firanki, Prześcieradła, Poszewki — bajecznie tanio poleca MAGAZYN POŚRĘDLI 48356 W. iżyckiego Lwów Kopernika 3.

ZAJĄCE, lisy, kuny, tchórze, wydry, kupule, przyjadają do wyprawy Pracownia futer Karola Schürera Senatorska 10. 10418

DOM - WILĘ - KAMIENICĘ z ogrodem lub dożem podwórzem i bramą wjazdową, kupię z długoterminowym długiem (nie w M. K. O.), żądane mieszkanie 3-4 pokojowe, komfortowe. — Zgłoszenia: Gener. Ekspedycja Ogłoszeń, ulica Legionów 1 pod „F. A.“ — Pośrednictwa nie płacę. — Wkład od 3-5 tysięcy dolarów. 10071

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz za gotówkę. Podać cenę i markę Administracji Wieku pod „Dłu Kopernika 26, Skleniarzki; gie wieczory“ 10447

Grand Prix Paryż Duży złoty medal Paryż Duży złoty medal Poznań i Inne B. Sommerfeld Fabryka pianin Rok zał. 1905. Roczna produkcja 1500. Wyłączne zast. ST. NOWACKI i S-ka, Lwów, Piłsudskiego 17. 52

NAJCUDOWNIEJSZE zapachy: perfumy, wody kolońskie na waga, tylko Perfumieria Federa, ulica Sykstuska 1. 10060

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-68. 196

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe, modele paryskie od najtańszych do najwykwintniejszych. Ramowanie obrazów. Helzel, Pasz 2 Hausmana 3. 10347

Kamienica 8 pokoi na piętrze, z ogródkiem, wolnym mieszkaniem, przy bocznej Potockiej okazynie do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia: Kram Studencki, Lwów, Szajnochy 2. 10527

KUPUJĘ skórki zajace, stare ubrania, meble, rozmałości. Początkowa przychodzą natychmiast Grosstern, Ormiańska Nr. 19; 10262

Skórki pomarańczowe świeże w ilości najmniej 1/2 kg, we wielkich kawałkach, zakupujemy w cenie zł. 2— za 1 kg. — Odbiór wyłącznie od godz. 6—8 popoł. z wyjątkiem sobót i dni przedświątecznych. Brandstätter i Ska, plac Gołuchowski 5. 10403

DOM murowany, blachą kryty, 7 ubikacji, podpiwniczony, 400 sążni ogrodu blisko stacji sprzedaje Jan Mączka w Pustomytlach. 10486;

2.800 zł. PIANINA nowe zagraniczne, na dogodne spłaty poleca wyłącznie zastępstwo „MONIUSZKO“, ul. Zimorowicza 1. 10. 166

DO sprzedania kiosk do sprzedaży tytoniu. Listy do E. B. do Adm. Wieku 10503;

RUTYNOWANA nauczycielka udziela naukę gry fortepianowej za 12 zł. miesięcznie. Zgłoszenia od 2—6, Hofmana 16, II. p. — 10132

„ECOLE FRANCAISE“ — Batorego 34. Od 15. stycznia nowe kursa języków: francuskiego, angielskiego niemieckiego, włoskiego. 10243

„ECOLE FRANCAISE“ — Batorego 34. Od 15. stycznia nowe kursa stenografii, buchalterji, pisania na maszynie różnych systemów w. 10244

PIERWSZA konc. szkoła kroju i szycia „Stefania“, przyjmuje wpisy. Szaszkiewicz 6. 10236

NIEMKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Ceny niskie. Listy pod „Gwarancja“ do Adm. Wieku. 10506;

LEKCJE gry na skrzypcach udziela absolwent konserwatorium pod gwarancją szybkich postępów na bardzo dogodnych warunkach. Listy skierować pod „Gwarancja“ Adm. Wieku. 10382;

Małżeństwa

URZĘDNICZKA państwowa, lat 30, dobrze sytuowana wyjdzie zamaż. Listy pod „Subtelna“ do Adm. Wieku. 10331;

PANNA młoda, posiada 450 dol., wyjdzie zamaż — może być rzemieślnik. Listy pod „Nadzieja“ Adm. Wieku. 10358;

Kupno-Sprzedaz

BARMO firanki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tychże — WANK, pl. Marjański 5, I. p. 104

SPRZEDAM frak w dosko nalyń stancie oraz wózek dziecienny spacerowy „Bren nabor“. Zielona 6, oficyna, I. piątro, na .ewo. 10479;

GARNITUR salonowy Biedermeier orzech, w bardzo dobrym stanie sprzedam; Lyczakowska 74 1—3. 10413

DOM nowy blachą kryty, zabudowania gospodarstwa, ogród z łąką około 2 morgi, 3 morgi gruntu albo bez gruntu pięknie położone do sprzedania. Wszystkie szkoły, stacja kolejowa poczta w miejscu. Informuje p Janiczek Brody stare. 186

SKLEP spożywczy, dobre miejsce, sprzedam zaraz. Listy pod „Korzystny“ do Adm. Wieku. 10369

KAMIENICA nowa, II. piętrowa, z pełnym komfortem, solidnie budowana wolne 3 pokojowe mieszkanie, czynsz roczny 22,000 zł. do sprzedania. Wiadomość u gospodarza Leśna Nr. 7. 10377

DLA NOWORODKÓW — kompletne wyprawki. — „SPORT“ tylko Plac Halicki 3. 10405

PARCELA 180 sążni w śródmieściu, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Frydrychow 8 Partna. 10493;

BIURKO amerykańskie — zwykła szafa oraz kilka krzesel kupię. Listy pod „Nr. 10307“ do Administr. Wieku. 10307

WAŻNE dla pp. Masarzy! Sol konserwowa „Aula“ — uznana za najlepszą do konserwowania szynki i mięsa oraz węgierska sładka papryka w różnych cenach, pieprz i wszelkie przybory poleca „Lipsia“, Lwów, Janowska 36, telefon 67-05. Zamówienia telefonicznie wykonujemy natychmiast. 10519;

SPRZEDAM gospodarstwo 58 morg z budynkami w Maruszcze za 16 tys. dolarów. Od stacji Kutkierz 2 km. Od miasteczka Kuf korz 1 i pół km. Wiadomość pod Janina Dobrowolska, Złoczów, Podwójcie 1. 19. 201

WAŻNE dla pp. Masarzy! Wszelkie maszyny, wilki, kutry, szpryce ręczne i podpedowe w wielkim wyborze, stałe na składzie poleca „Lipsia“, Lwów, ul. Janowska 36, telefon 67-05; 10517;

WAŻNE dla pp. Masarzy! Maszyny do krajania szynki światowej marki „Friedrich“ Witten Rühr różnych wielkości, stałe na składzie do nabycia we firmie „Lipsia“ Lwów, Janowska Nr. 36, telefon 67-05. 10516;

SCHWEIGHOFERA światowej sławy FORTEPIANY PIANINA, po bardzo przystępnych cenach na dogodnie spłaty, poleca wyłącznie zastępstwo „MONIUSZKO“, Zimorowicza 10 10025

NAUKA

REGROWITA FRANC... przyjmie 4 osoby na kurs francuskiego. Wąska 8 (początek Lyczakowskiej). — 10264

UCZE najrozmaitsze modne roboty ręczne, abażury, pajace, laiki herbatiano i inne. Przyjmują zamówienia oraz montują artystycznie poduszki. Na Bajkach 24, drzwi Nr. 3; 10097

DO matury przygotowują ze wszystkich przedmiotów fachowe siły. Długosza 37, II. p. 10406

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji tudzież pomaga w nauce szkolnej; Długosza 37, II. p. 10407

PIĘKNE pisać szybko — wyucza i porawia brzydki charakter pisma Rutkowski, Zofji 5, II. p. 10296

HISZPAŃSKIEGO, niemieckiego wyucza szybko, — konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Rutkowski, Zofji 5, II. p. 10295

PRZYJMUJĘ na praktyczny kurs kroju i szycia. „Jolanda“, Staszica Nr. 8; II. p. 10350

NIEMIECKIEGO zakresowo. Skuteczne poprawki. — Konwersacja. Mikołaja 17 (pracownia trykotaży). — 10538;

Zimowe matche footballowe.



(xy) W Berlinie odbył się onegdaj match footballowy między niemiecką drużyną „Minerwa“ z Berlina a drużyną jugosłowiańską „Concordia“ z Zagrzebia Zwycięstwo odniosła drużyna „Minerwa“ w stosunku 4 : 3.

Rycina nasza przedstawia moment z interesującego matchu.

LOKALE

DO WYNAJĘCIA w nowej willi ul. Pohlancka 1. 12, trzy piękne pokoje zpu. komfort, dwie ubikacje suteronowe, pokój kawalerski. 10478

2 POKOJE i kuchnia w Brzuchowicach zimowe do wynajęcia od 15. stycznia. Wiadomość u Parowej w restauracji. 10483:

POSZUKUJĘ mieszkania — jako współlokatorka przy starszej lub młodszej osobie bez rodziny. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Kravczyński“. 10487:

TRZY pokoje z kuchnią z pełnym komfortem, suche, strona południowa, do wynajęcia u gospodarza ul. Lwowskich Dzieci Nr. 10 (boczna Leona Sapichy). — 10042:

TANIO pokój wynajmij intel. katolizmo, — także umieszczenie. Kochanowskiego 42, drugie piętro, drzwi 8. 10430:

POKÓJ dla p. akademików zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 74, I. piętro 10440:

PANI poszukuje pokoju umebłowanego z niekrepującym wejściem, łazienką, pożądane fortepian i telefon w centrum miasta. — Listy pod M. J. do Adm. Wieku. 10461:

MIESZKANIA 4 pokojowe z komfortem w nowej kamienicy zaraz do wynajęcia. Tel. 53-48, od g. 11—1 10467

ELEGANCKI pokój w śródmieściu, fortepian, telefon wynajmje na lekką pracę w dzień. „Maja“, Piłsudskiego 27. 10509:

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia od zaraz; 4 pokoje, kuchnia z łazienką w parterze od 1. lutego. Ul. Zielona boczna Nr. 99 C, Filipówka. 10502:

POKÓJ eleg. umebłowany, osobno wejście, telefon, — fortepian, łazienka do użytku (ewent. utrzymanie) dla pań lub cezenie — do wynajęcia od zaraz. Oglądać między 2—5, Zyblikiewicza 43, II. p., drzwi 5; 10504

POSZUKUJĘ stancji przy intel. rodzinie, osobny pokój z utrzymaniem — dla młodej kształcącej się panienki od 1. lutego. Listy pod L. K. do Adm. Wieku 10499:

Z KLATKI schodowej pokój umebłowany z przedpokojem, zupełnie niekrepujący, przy ul. Dwernickiego, samotnemu panu wynajmje. — Informacje z grzesności Asnyka Nr. 4, w sklepie. 10500:

UMEBLOWANY pokój — wejście z przedpokoju, z utrzymaniem lub bez — może być na 2 osoby. Ul. Modrzejskiej 3, parter, na prawo. 10372:

DO WYNAJĘCIA lub za miany na mniejsze 7-mio pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem. Wiadomość: Adwokat Futyma — Sykstuska 22, tel. 20-08. 10468

DO wynajęcia w Brzuchowicach dwa duże pokoje z kuchnią w willi, — blisko dworca, w której znajduje się apteka. Oglądać można na miejscu. Blizsza wiadomość u właścicielki Heleny Doboszyńskiej w Turce nad Stryjem. 10473:

POKÓJ dwuosobowy słoneczny, łazienka, utrzymanie. Marka 4/8. 10272

POKÓJ lub dwa umebłowane, pełny komfort, tylko dla osób poważnych — lub bezdziałnego małżeństwa do wynajęcia. Wiadomość: ul. Kadecka Nr. 6, parter, na lowo. 10317

DO WYNAJĘCIA katolizmo, komfort, Wiadomość telef. 61-45. 10351

DOM KOBIEC ul. Lwowskich Dzieci 11 A, przyjmie na mieszkanie dwie studentki. Zgłoszenia między 3 a 5. 10378

POKÓJ słoneczny, skromny z usługą, niekrepującym wejściem, poszukuje kawaler. Pościel własna. Listy z warunkami pod „Spokój“ do Adm. Wieku. 10384

POKÓJ natychmiast do wynajęcia. Ul. Dąbrowskiego 12, parter lowy. — 10217

MIESZKANIA z nowoczesnym komfortem 2—3—4 i 5 pokojach z rocznym czynszem i półrocznym. Wiadomość biuro „Kontrakt“ — Batorskiego 36. 10237

ROZNE mieszkania, lokale, pokoje kawalerskie — ma do wynajęcia, poszukuje wolnych przeprowadza zamiany — Biuro „Strzecha“ Ossolińskich 6 10054

POSZUKIWANE 2 pokoje kuchnia w przedwojennej kamienicy — za rocznym czynszem. Zgłoszenia pod „Urzednik“ do Adm. 10242

POSZUKUJĘ do wynajęcia mieszkanie parno z wiktorem lub bez wikt. Zamarystowska 49, drzwi nr. 11; 10522:

POKÓJ umebłowany zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 9, parter lowy. 10234

RADJO

165

Amatorzy, którzy nadal chcą korzystać ze zniżek — zechcą się zgłosić po nowe legitymacje na rok 1930. —

ANODA

RUTOWSKIEGO 2

Urzędowo ¹⁰⁵²⁶ dozwolona **Zupełna wysprzedaż trykotaży**
„Źródło Pończoch“ Münzera - 14 RYNEK 14

DYKTY KLEJONE

o wymiarach 1·20 × 1·55 m i 1·20 × 2·00 m potecają po cenach konkurencyjnych 172

B-cia GELBERG Lwów, ul. Panieńska 19, telef. 43—91.

ŻYCIE PŁCIOWE!

Czytelnikom „WIEKU NOWEGO“. 10 cennych, pcytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety“. Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy — masaż“. Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz: „Samogwałt męzkobobiet“. 4) Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i męzkobobiet“. 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne“. Dodajemy 5 innych pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki załączyc 72 zł. 1·50 (można znaczki pocztowe).

Warszawa, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32—6.

ELEKTRYCZNE ŚWIECZNIKI



ampułki, lampy stołowe, biurowe i szafkowe z brązu, kryształu i alabastrowe, jakoteż elektryczne żelazka, Kuchenki, czajniki i t. p. poleca po cenach bardzo przystępnych firma 184

Jakób Kahane i Syn

Lwów, KOPERNIKA 2, tel. 8—91. Skład wszelkich przyborów elektr.

Nowe siły dla męzkobobiet

przy używaniu YOPUHAMIN najlepszego środka wzmacniającego — 50 porcyj zł. 12.—

Dr. Gebhard i Ska GDANSK, Od-dział 104. 37

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
 b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2
Poczekalnia separatkowa. — Telef. 51-68. 10032

Elew kliniki w Berlinie **Dr. Leon Eck** ord. od 3—5 telef. 73—80
 w chor. kobiecych i położnictwie 10084
 plac Bernardyński 2A.

Specjalista chorób skórných i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 10078

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 10074
 GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórných i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew. kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 10156

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz kosmetyki
Dr. Schwarz ul. Słowackiego 4 (naprz. gł. poczty) — Telef. 16-61 —

Usuwanie plam, brodaw., włosów, znamion. 48428
Leczenie żyłaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.

Specjalista chorób skórných wener. i kosmetyki
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—10 i 2—6, w niedziele od 9—1, Lwów, Asnyka 1 (róg Piłsudskiego)
Leczenie żyłaków. — Tel. 48-01. 110

OKULISTKA 59
Dr. KORNELJA GRAFOWA
 ord. obecnie UL. KOPERNIKA 11. Telef. 24—70